

SEKRETARZ generalny WSPR, J. Kadar omawiając na forum Zgromadzenia Narodowego WRL złożoną sytuację, jaka wytworzyła się na Węgrzech, oznajmił, że w ostatnim czasie w życiu gospodarczym Węgier nie nastąpił oczekiwany zwrot. W rezultacie wzrósł deficyt budżetu państwowego i zwiększyło się zadłużenie wobec zagranicy.

17 WRZEŚNIA naród amerykański obchodził 200. rocznicę uchwalenia Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Inauguracja ob-

ZE SWIATA

chodów odbyła się w przeddzień rocznicy w Waszyngtonie, na Kapitolu, na stopniach Kongresu USA. Przemówienie wygłosił prezydent R. Reagan, który wezwał Amerykanów do przestrzegania i poszanowania ujętych w Konstytucji wartości.

RADA Bezpieczeństwa ONZ przeprowadziła konsultacje przy drzwiach zamkniętych, podczas których sekretarz generalny ONZ poinformował o wynikach niedawnych rozmów z przywódcami Iranu i Iraku w sprawie zakończenia wojny. O przebiegu konsultacji nie poinformowano.

Ekolodzy zachęcają do... spacerów

Niedziela bez samochodowych spalin?

18 maja, ogłoszony przez Polski Klub Ekologiczny „Dniem bez Samochodu” dowiódł nieuczynności zdecydowanej większości zmotoryzowanych krakowian na apele strażników czystości środowiska, w którym żyjemy. Najbliższa niedziela ma być dniem bez samochodu w całej Europie. Inicjatywę duńskich ekologów z NOAH i Dansk Cyklist Forbund poparło około 200 organizacji w tym i nie zrażony PKE.

Tym razem nie przewiduje się żadnych spektakularnych działań, demonstracji rowerowych, pikietowania stacji benzynowych itp. Wybór: jechać czy spacerować, zależy wyłącznie od kierowców (lub ich żon!). Może znaleźć chwilę czasu, by przemyśleć kilka poniższych informacji, które

zaczepiliśmy z oficjalnych o-

pracowan. Szacuje się, że krakowianie odbywają codziennie 137200 podróży samochodami osobowymi. Oznacza to, że do powietrza przedostaje się 75 ton tlenku węgla, prawie 13 ton tlenku azotu, 6 t węgłowodórów, 97 kg ołowiu. Na ul. Basztowej dopuszczalne stężenia trucizn są przekraczane 2-5-krotnie. Dla pieszych, dmuchające prosto w nos rury wydechowe pojazdów są znacznie groźniejsze niż wyziewy odległych kominów Huty im Lenina. (ar)



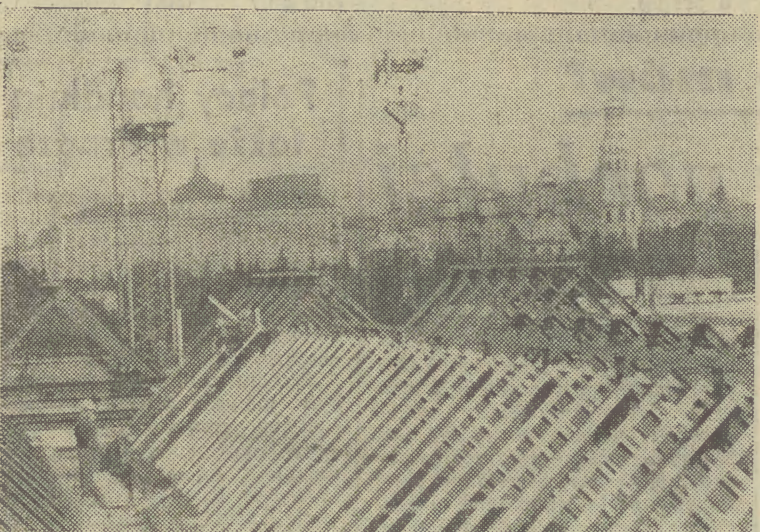
Przed wspólnym lotem w kosmos radzieccy i bułgarscy kosmonauci przeprowadzają treningi m. in. na morzu. Na zdjęciu: kosmonauci na pokładzie statku, zapoznają się z zawartością zasobników awaryjnych. CAF — TASS

Ronald Reagan ponownie przyjął Eduarda Szewardnadze

WASZYNGTON (PAP). W czwartek w Waszyngtonie nadal trwały rozmowy radziecko-amerykańskie na temat problematyki rozbrojeniowej, stosunków Wschód-Zachód i stosunków dwustronnych ZSRR — USA. W tym dniu na wspólnej konferencji prasowej wystąpili rzecznicy obu delegacji, G. Gierasimow i Ch. Redman. Obaj wyrazili zgodny pogląd, że rozmowy toczą się w dobrej, konstruktywnej atmosferze, nacechowanej dążeniem obu stron do osiągnięcia pozytywnych rezultatów.

Rzecznicy przekazali dziennikarzom treść wspólnego radziecko-amerykańskiego komunikatu w sprawie prób podziemnych z bronią atomową. Stwierdza on, iż rządy ZSRR i USA postanowiły (Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie początkowo w zatacu, a potem w klimie wyżowym. Zachmurzenie duże, przechodzące w małe i umiarkowane. W nocy okresami przelotny deszcz. Temp. min. nocą 8, maks. dniem 18 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 94 proc. W ciągu następnego doby zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. min. nocą 7, maks. dniem 18 st. C.



Specjaliści radzieccy i fińscy przystąpili do rekonstrukcji budynku Galerii Trietakiowskiej w Moskwie. Na zdjęciu: prace przy zadaszeniu. CAF — TASS

MPWiK chętnie, strażacy są za

Nowe hydranty ozdobią miasto...

Awizowany półtora miesiąca temu prezent dla Krakowa od zachodnioniemieckiej firmy ERHARD — 5 żeliwnych hydrantów nadziemnych — przyjechał wczoraj.

Istniejące w mieście hydranty (stosowane do celów przeciwpożarowych) są umieszczane w ziemi. To powoduje, że gdy zima trzeba podłączyć węże — strażacy muszą najpierw zlokalizować studzienkę, potem pomęczyć się z zamazniętymi kłapami. Niemieckie hydranty wystają ponad metr nad poziom gruntu i (w odróżnieniu od naszych podziemnych), można do nich podłączyć naraz 3 węże.

Prezent firmy ERHARD nie oznacza, że Kraków planuje zmianę systemu usytuowania „kranów”. Chodzi o to, że żeliwne hydranty są ładne i funkcjonalne, więc mogłyby stać w atrakcyjnych miejscach miasta. Dwa z pięciu zamówił już Wawel. Zostaną usytuowane prawdopodobnie na dziedzińcu. Zainstalowanie hydrantów na Wawelu — cieszące strażaków — było możliwe dlatego, iż instalacja wodociągowa jest własnością dyrekcji wawelskich zbiorów. Żeby zainstalować hydranty w innych punktach miasta, trzeba uzyskać szereg zezwoleń i akceptacji lokalnych właścicieli terenu, konserwatorów, plastyka itd. (NB)

magazyn

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 182 (12482)

Kraków, 18, 19, 20 września 1987 r.

Cena 15 zł

SL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 35005

10 STRON

Było to 18 września

- W 1937 r. powołano Komitet Wykonawczo-Organizacyjny Klubu Demokratycznego w Warszawie.
- W 1857 r. zmarł w wieku 72 lat Karol Kurpiński, kompozytor, długoletni dyrektor i dyrygent Opery Warszawskiej, autor 26 oper, baletów, pieśni (m. in. „Warszawianka”); najpełniej reprezentował XIX-wieczny nurt narodowo-patriotyczny.

Było to 19 września

- W 1897 r. w Pawłowie k. Lwowa zmarł w wieku 74 lat Kornel Ujejski, poeta i publicysta doby romantyzmu; autor „Maratonu” i „Skargi Jeremiego”; realizował postulat służebnej roli literatury wobec interesów narodowych.
- W 1797 r. urodził się w Grodnie January Suchodolski, malarz; zdobył wielką popularność jako autor romantycznych obrazów historyczno-batalistycznych (np. „Bitwa pod Raszymem”, „Bitwa pod Samosierrą”).

Było to 20 września

- W 1967 r. w W. Brytanii zwdowano nowy liniowiec pasażerski „Queen Elisabeth II”.
- W 1907 r. urodził się Stefan Kieniewicz, historyk, wydawca źródeł, znawca XIX w. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek PAN, redaktor „Przeglądu Historycznego”, autor m. in. „Historii Polski 1795-1918”, „Powstania Styczniowego”, laureat nagrody państwowej I st. (l-k)

Sztuka ludowa przez 3 dni zawładnie Krakowem

„Wianek Krakowski” ■ Interesujące wystawy ■ Huculskie bieżniki i meble z litego drewna ■ Wyroby ludowe Bułgarii i Czechosłowacji

Już od rana kupujemy, oglądamy, podglądamy, jak powstaje prawdziwa sztuka ludowa. W ferworze zakupów nie zapominajcie Państwo, że dziś o godzinie 17 wszystkie dzieci w strojach krakowskich przychodzą pod wieżę ratuszową, by wspólnie recytować „Kto Ty jesteś?”. Chodząc po Rynku nie zapomnijcie też Państwo, że wiele ciekawych rzeczy dzieje się w galeriach, np.: w Domu Polonii wystawia swe

prace art. plastyk Ewa Kielbut-Zarobkiewicz, w Galerii Desy przy ul. Stolarskiej miniatury na (Dokończenie na str. 2)

Papież Jan Paweł II zdecydowanie odrzucił liberalne poglądy

WASZYNGTON (PAP). Za kluczowe wydarzenie obecnej pielgrzymki Papieża po Stanach Zjednoczonych uznano spotkanie Jana Pawła II z 320 biskupami amerykańskimi, jakie odbyło się w Los Angeles w środę. Papież, któremu czterech biskupów przedstawił problemy nurtujące dziś katolików w USA, przywołał do porządku Kościół amerykański, przypominając stanowisko Watykanu w sprawach kontroli urodzeń, rozwodów, homoseksua-

(Dokończenie na str. 2)



„Dni Zielonej Góry” dobiegły końca. Zakończył je tradycyjny korowód winobranioży. Barwny pochodź przebiegłców z Dionizosem i jego dworem na czele objechało tuzinami turystów którzy przybyli specjalnie do Zielonej Góry. CAF — Janowski

TYLKO JEDEN KONCERT!!!

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

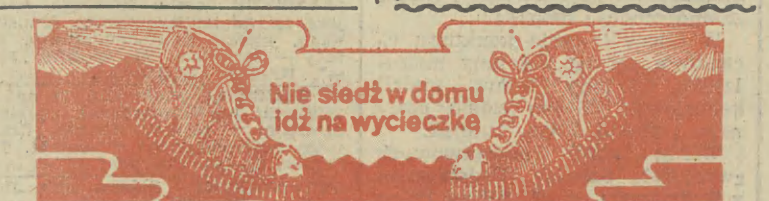
zaprasza na koncert zespołów pop — heavy metal:

- VERA CRUZ (RFN) pierwszy raz w Polsce
- VINCENT (Polska) 20 IX 1987 r. godz 18

Bilety do nabycia w NCK



Znany aktor amerykański Anthony Quinn gra rolę Antonia Stradawarięgo, słynnego włoskiego lutnika z Cremony, którego 250. rocznica śmierci obchodzona jest w tym miesiącu. Na zdjęciu: jedna ze scen tego filmu kręconego w oryginalnej scenarii Cremony. CAF-AP



Wzgórze Kaim ■ Prądnik Korzkiewski

W tym tygodniu — z uwagi na to, że najbliższa sobota jest dniem normalnej pracy — wyprawy krajoznawczo-turystyczne poza Kraków w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ** urządzamy tylko w niedzielę 20 września br.

Oto ich program:

- wycieczka nizinna pn. **WZGORZE KAIM** — Nowy Bieżanów — wzgórze Kaim — Czarnochowice — Siedziejowice — Węgrzce Wielkie — powrót pociągiem — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 8.30 przy pełni tramwajowej w

Bieżanowie (wyjście na trasę o godz. 8.45), cena biletu kolejowego w drodze powrotnej — 24 zł.

wycieczka nizinna pn. **PRĄDNIK KORZKIEWSKI** — przejazd autobusem PKS do Wielkiej Wsi — Prądnik Korzkiewski — Giebułtów — Zielonki — powrót autobusem MPK — 15 (Dokończenie na str. 6)



Chciałaby dusza do raj! CAF — Rybczyński



Można i tak... CAF — Marczyk

Alexandra Paul jest dziewczyną nie tylko ładną, o czym można się przekonać na scenach horroru „Christine” w którym gra przyjaciółkę głównego bohatera, ale także z charakterem. Niedawno zrezygnowała z występów w dwóch filmach, by wziąć udział w kilkutygodniowym marszu pokoju, jaki przeszedł przez Stany Zjednoczone. Owszem zależy mi na karierze — powiedziała później dziennikarzom — ale jeszcze bardziej boję się wojny nuklearnej. Wraz z kilkorgiem przyjaciół ta 24-letnia aktorka zainicjowała powstanie w Nowym Jorku grupy o nazwie „Zjednoczeni Młodzi Artysty”, zrzeszającej aktorów, malarzy i pisarzy, którzy w czasach obyczajowej degeneracji swym postępowaniem postanowili stworzyć niezwykle amerykańskie warunki wzorcowe obyczajowy dla młodzieży. Członkowie tej grupy prowadzą partiański tryb życia, nie piją, nie palą, nie narkotyzują się, przykładnie pracują, a nawet zapinają pasy bezpieczeństwa, tak jak tego wymagają przepisy ruchu drogowego. Do grupy przystąpiła m. in. Rosanna Arquette, znana nam z telewizyjnej „Pieśni kate” wg Normana Mailera, partnerka Madonny w słynnym filmie „Rozpaczkliwie szukam Suzan”, oraz Kyle Mac Lachlan, bohater filmu „Diuna”. Nieprzypadkowo Paul (podobnie zresztą jak Arquette uważana obecnie za najszlachetniejszą i najbardziej efektowną aktorkę w USA) chętnie przyjmuje rolę dziewczyny wyjątkowej, by wstrząsnąć widzami. Ostatnio np. w filmie „8 Million Ways to Die” („8 milionów sposobów umierania”) Hala Ashby (tego od „Powrotu do domu”) wcieliła się w postać naiwnej narkomanki, która dostaje się w ręce handlarza narkotykami, mimo że sama nigdy nie brała narkotyków. Ponieważ film emanuje atmosferą zła i przemocy, aktorka ma nadzieję, że będzie stanowił ostrzeżenie dla wielu młodych ludzi. (l-k)



Fot. VANITY FA'R

OSRODEK SZTUKI WIZUALNEJ

Kinoteatr „Związkowiec”, ul. Grzegorzeczka 71

zaprasza po przerwie remontowej na projekcje filmowe „Dawno temu w Ameryce” cz. I i II (USA) oraz dla dzieci „Niekończąca się opowieść” (RFN)

RADA PAŃSTWA oceniła wczoraj realizację przez radę narodową uchwał dotyczących rozwoju drobnej wytwórczości, a także dotyczących udziału rad narodowych w powszechnym przegładzie struktur organizacyjnych i stanowisk pracy, zalecając intensyfikację działań w tym zakresie. Rozpatrując informacje o ochronie środowiska morskiego Bałtyku w świetle zobowiązań międzynarodowych PRL stwierdziła, iż w gospodarce podjęto działania zgodne z ratyfikowanymi konwencjami. Pomadło Rada Państwa ratyfikowała kilka umów międzynarodowych oraz mianowała nowych ambasadorów.

WOJCIECH JARUZELSKI, a także szef naszej dyplomacji, Marian Orzechowski, przyjęli przewodniczącego Izby Gmin Parlamentu W. Brytanii, Bernarda Weatherilla, który zakończył w czwartek oficjalną wizytę w Polsce. Była to pierwsza wizyta przewodniczącego angielskiej Izby Gmin w dziejach kontaktów parlamentarnych między oboma państwami.

TRWA 32. Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”, największa doroczna PTTK-owska impreza turystyki kwalifikowanej. Ma on w tym roku ze względu na jubileusz 70-lecia zwycięstwa Rewolucji Październikowej szczególnie liczna obsadę.

CZŁONKOWIE Komisji Budownictwa Rady Krajowej PRON stwierdzili, że propozycje dotyczące budownictwa mieszkaniowego zawarte w założeniach

Z KRAJU

CPR-88 nie uzyskują akceptacji społecznej, gdyż w praktyce przekreślają wykonanie zadań planu 5-letniego, czyli wybudowania 1050-1150 tys. mieszkań.

KAZDZY rolnik traci w roku 33 dni na załatwianie różnych spraw urzędowych, a co piąty Polak na codzienne zakupy przeznacza aż ok. 3 godz. O srawach tych dyskutowano na Prezydium Rady ds. Rodziny przy Radzie Ministrów.

NA POSIEDZENIU Prezydium Rady ds. Ludzi Starszych, Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych przy Radzie Ministrów zastawiano się nad możliwościami zatrudnienia osób cierpiących na uszkodzenie umysłowe. Okazuje się, że tylko 1/10 z nich rzeczywiście nie jest zdolna do żadnej pracy.

W ZAKOPANEM zakończyły się wczoraj XI Dni Muzyki Karola Szymanowskiego. Były wydarzeniem udanym i znaczącym. Po raz pierwszy w tym mieście wykonano słynne oratorium K. Szymanowskiego „Stabat Mater”. Przewodniczył białym muzykiem Orkiestrę i Chór Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie dyrygował Bogusław Mader.

PREMIER Z. Messner przysłał przedstawicieli Iranu, który przedstawił stanowisko władz tego kraju, dotyczące sytuacji w rejonie Zatoki Perskiej. Nasz premier ponownie wezwał do zaprzestania walk i rozwiązania konfliktu irańsko-irańskiego środkami pokojowymi.

W WARSZAWIE z prywatną wizytą przebywa syn osławionego Hansa Franka, Niklas. Oublikał on w RFN w tygodniku „Stern” przedrukowane także przez nielską prasę, wspomnienia, związane z życiem swojej rodziny, w których publicznie potępił działalność ojca.

Zapobieganie AIDS w ZSRR

MOSKWA (PAP). Do wszystkich skrzynek pocztowych w Moskwie, a jest ich ponad 2 mln, zostaną w najbliższych dniach wrzucane broszury lekarskie pt. „Co należy wiedzieć o AIDS”. W ZSRR przygotowuje się specjalne kasety z nagraniami 2-3-minutowymi pogadaniami, których ma wysłuchać personel medyczny domów wypoczynkowych, sanatoriów i lecznic.

M. Gorbaczow o gwarancjach bezpieczeństwa dla świata

MOSKWA (PAP). W związku z opublikowaniem w „Prawdzie” i „Izwiestnikach” 17 września artykułu Michaiła Gorbaczowa zatytułowanego „Rzeczywistość i gwarancje bezpieczeństwa świata”, I zastępca rzeczownika MSZ ZSRR, Boris Piadyszew podkreślił, że w czwartek konferencja prasowa dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych, że sekretarz generalny KC KPZR uznał za konieczne podzielenie się swoimi myślami odnośnie do głównych problemów polityki międzynarodowej specjalnie w związku z rozpoczęciem 42. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Wcześniej tego nie robiono. Jest to przejaw szacunku dla ONZ, uznanie jej ważnej roli w życiu międzynarodowym. Istotą artykułu są konkretne, możliwe do przełożenia na język praktyki idee i propozycje, mające na celu utworzenie powszechnego systemu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. U podstaw naszych propozycji — powiedział przedstawiciel MSZ ZSRR — leży jasna, uzasadniona naukowo analiza realiów ery kosmiczno-nuklearnej, wzajemnych powiązań i zależności w świecie współczesnym, w którym szczególnie dobitnie brzmi przedstawiona jeszcze przez Lenina idea o bezsprzecywnym priorytecie wartości ogólnoludzkiej nad interesami państw, klas i ideologii. (Skrót tego artykułu drukuje dzisiaj prasa poranna.)

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar oświadczył, że artykuł Michaiła Gorbaczowa stanowi „bardzo ważny dokument”, który zamierza dokładnie przestudiować i następnie skomentować.

Z papieskiej podróży po USA

(Dokończenie ze str. 1) lizmu, celibatu księży i kapłaństwa kobiet. Jan Paweł II stanowczo skrytykował tendencje odchodzenia od nauk Kościoła przez katolików amerykańskich i zaapelował do biskupów o zachowanie jedności z Watykanem. Zdecydowanie odrzucił liberalne poglądy reprezentowane przez wielu katolików amerykańskich (również duchownych) i zażądał, by podporządkowali się doktrynom Kościoła.

Nawiązując do wyników sondaży, według których przeszło 90 proc. wierzących w USA jest zdania, że można mieć inne poglądy niż nauca Kościół, a mimo to być „dobrym katolikiem”. Papież powiedział, że postawa taka jest „poważnym błędem” i zaapelował do biskupów, by odważnie przeciwstawiali się temu. Apelowali też do nich, by podtrzymywali trwałość małżeństwa, godność miłości ludzkiej i godność ludzkiego życia. Popularyzowali „naturalne metody” planowania rodziny. Podkreślając, że godność kobiet jest taka sama jak mężczyzn, Jan Paweł II oświadczył jasno, że „kobiety nie są powołane do kapłaństwa”.

Obserwatorzy uważnie śledzący przebieg papieskiej pielgrzymki w USA wyrażają opinie, że środowiska dyskusja najwyśzej dostojnika Kościoła Rzymskokatolickiego z biskupami amerykańskimi nie przyniosła żadnych

Sztuka ludowa przez 3 dni

(Dokończenie ze str. 1)

szkie prezentuje Zofia Forteczka, a np. w sklepie Cepelii przy ul. Szewskiej można kupić huculskie bielizki i ręcznie tkane dywany wełniane z „Podhala” ponoć po bardzo atrakcyjnych cenach. Rewelacją będą meble Sp-ni „Makowianka” wykonane z litego drewna. Komplet „Stas” (stół i zycie) 89 tys. a „Karo” z regalem 276 tys. zł. Jeśli poczujemy przymęt rodziną sztuką ludową, można przejść się do sklepu przy ul. Wiśniej, do którego Czesi przysłali pięknie zdobioną ceramikę, a Bułgarzy prócz znanej ceramiki także szachy z drewna w konkurencyjnej dla nas cenie 1300 zł. Proszę nie zapominać o ankiecie organizatorów. Po raz pierwszy krakowianie mogą zadedykować co ich na Targach cieszy, co ich mżudziło, jakie mają być następne. (j.a.)

kompromisów w sprawach wywołujących napięcie w stosunkach między Kościołem amerykańskim a Watykanem. Punkt po punkcie, we wszystkich kwestiach spornych Papież potwierdził swoje stanowisko.

W tym samym dniu w ośrodku kultury japońskiej w Los Angeles Jan Paweł II spotkał się z 800 przedstawicielami innych religii — buddystami, muzułmanami, Żydami i hinduistami. Zaapelował do nich o współpracę wielkich religii świata w dążeniu do pokoju. Przedstawiciel gminy żydowskiej, rabin Alfred Wolf zwrócił się do Papieża z prośbą o pełne dyplomatyczne uznanie Izraela przez Watykan. Papież nie ustosunkował się do tej sprawy.

Rozmowy w Waszyngtonie

(Dokończenie ze str. 1)

rozpoczął przed 1 grudnia 1987 roku wszechstronne rokowania na temat prób z bronią atomową. Pierwszym krokiem w tych rokowaniach będzie opracowanie skutecznego systemu weryfikacji i kontroli, umożliwiających ratyfikację układu z 1974 r. o częściowym zakazie prób podziemnych z bronią atomową oraz układu z 1976 r. o pokojowym wykorzystaniu eksplozji atomowych. Oba rządy — stwierdza komunikat — dążyć będą do kontynuowania rokowań w sprawie dalszych ograniczeń podziemnych prób z bronią atomową; rokowań prowadzących do całkowitego zaprzestania tych prób jako integralnej części skutecznego procesu rozbrojenowego.

Po zakończeniu rozmów z George'em Shulzem, szef dyplomacji radzieckiej Eduard Szewardnadze został zaproszony do Białego Domu. Otrzymał 35-minutową rozmowę z prezydentem Ronaldem Reaganem. Biały Dom odmówił ujawnienia szczegółów spotkania, które nie było wcześniej zaplanowane.

Komputery za... makulaturę

Zakończył się trwający przez cały ubiegły rok szkolny konkurs „Zbierając oszczędzamy” organizowany przez Kuratorium Oświaty i Wychowania. Wczoraj najlepszą otrzymali cenne nagrody, fundowane przez Urząd Miasta Krakowa, Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Włóchnych,

Już nawet tygodnik społeczno-ekonomiczny „FUNDAMENTY” stracił nadzieję. Waldemar Flisek zaczyna swój artykuł w tonie Kasandry: „Regres w budownictwie wydaje się niemożliwy do zahamowania. Wprowadzone rozwiązania o charakterze ekonomicznym bądź pozatekonicznym mające wymusić na wykonawcach inwestycje efektywności gospodarowania okazują się nieskuteczne...” A tymczasem, przy okazji, zaglądając na inne strony tego czasopisma można znaleźć taką oto informację z woj. miejskiego krakowskiego — mówi Zofia Wiatrak z Wydziału Budownictwa UM Krakowa: „W planie na lata 1986—1990 przewidujemy wybudowanie w naszym regionie 7740 domów jednorodzinnych (2509 w mieście i 5231 na wsi). W ubiegłym roku przekroczyliśmy zadania planowe. Powstało 1569 budynków zamiast planowanych 1218”. Trudna materia budownictwa poddaje się więc planowaniu państwowemu, pod warunkiem wszelako żeby była prywatna — może zatem spróbujemy odwrotnie — powierzyć planowanie na budowach państwowych przedsiębiorstwom prywatnym? Po prostu wynajmować rzemieślników czy na przykład firmy polonijnej Wtedy

może będziemy plany przekraczać? Zresztą jak to się kiedyś robiło zobaczyć może każdy czytelnik „KULTURY” gdzie Zbigniew Branach w 50-lecie Centralnego Okręgu Przemysłowego pisze o przesłankach powstania tego wielkiego zamierzenia i o godnym zachwytu rozmachu w realizacji fabryk. Melchior Wańkowicz zautożrecony rozmachem i tempem tej budowy nazwał powstający COP „Polskim Magni-



togorskiem”. Budowa walczni blach trwała 15,5 miesiąca! Kto dziś w to uwierzy?

Mamy też w „Kulturze” inną odmianę polskiej „fantazy”. Zbigniew Nienacki (ktoż by inny?) rozpoczął druk fragmentów swej nowej powieści „Dagome iudez” — dzieła historyczno-fantastycznego, ozdobionego wydatnie elementami erotyki. Nic nie poradziysz, zawsze ujawnia się u tego niezwykle zresztą sprawnego autora dusza nastolatka, zresztą w tego typu prozie bardzo á propos.

**Świat o tym mówi
Na równi pochyłej**

Połowa ministrów z 8-osobowego rządu Argentyny podała się w tym tygodniu do dymisji. Kolejno rezygnowali szefowie resortów: pracy i ubezpieczeń społecznych, sprawiedliwości i szkolnictwa, spraw wewnętrznych, zdrowia i opieki społecznej. W ub. tygodniu tu prawdziwa refterade zapoczątkował minister przemysłu i handlu, który był głównym autorem programu przeobrażeń gospodarczych oraz rozwoju eksportu, w czym rząd widział jedyny ratunek. W ten sposób dotychczasowy gabinet przestał praktycznie istnieć. Falą dymisji nastąpiła po dotkliwej porażce rządzącej Partii Radykalnej w wyborach uzupełniających do parlamentu. Jej przywróceniu używają się w powszechnym niezadowoleniu społecznym z trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazło się to ogromne południowoamerykańskie państwo.

Różnorodnie próby ożywienia gospodarki, niesuspnie przestawionej po II wojnie światowej z kierunku rolniczo-hodowlanego na wydobywczo-przemysłowy, nie powiodły się. Nie ma bowiem pieniędzy na utrzymanie wydobywa surowców na odpowiednim poziomie i rozwinięcie produkcji przemysłowej. Inflacja rośnie w zawrotnym tempie, maleją także inwestycje w sektorze prywatnym, w którym upatrywano ratunku poprzez reprivatyzację wielu gąteży zarządzanych przez państwo. W tej sytuacji bezradni ministrowie uciekają z rządu i nie wiadac polityków, którzy skutecznie potrafiliby wziąć na barki trud uzdrowienia gospodarki. (l-k)

co słysząc...

Rząd Kanady wprowadza przepisy, które znacznie ograniczą palenie tytoniu. Od października pracownicy państwowi będą mogli palić tylko w wyznaczonych pomieszczeniach, natomiast w przyszłym roku wprowadzono zostanie całkowity zakaz reklamowania wyrobów tytoniowych.

Przy okazji cytuję z artykułu Jana Okopienia wydrukowanego w „ŻYCIU LITERACKIM”: „...na zwykłą hipokryzję zakrawa wybrzydzenie niektórych publicystów na wysokie nakłady popularnej literatury rozrywkowej, kiedy dobrze wiadomo, że są one niezbędne do utrzymania debiutantów oraz twórców ważnych, wybitnych ale hermetycznych, których książki rozchodzą się z oporami”.

Ponadto: Nad sytuacją szkoły rozzierają szaty m. in.: „ŻYCIE LITERACKIE” i „TYGODNIK POWSZECHNY” i „JODROZENIE”; doskonale opowiadanie Isaca Singera drukuje „PRZEKROJ”; w „POLITYCE” Tadeusz Pióro pisze o 17 września 1939, Margerita Orłowska drukuje rozmowę z Giovannim Agnellim, legendarnym prezesem Fiata a Marek Henzler wybrał się po wywiad (w cyklu rozmów „Polityki” z szefami resortów) do prezesa GKKFIT Bolesława Kapitana. I jakież to postulaty pragnie zgłosić prezes władzy, opinii publicznej i całego świata? „Pół piętka wyżej?” — GKKFIT powinien znaleźć się pół piętka wyżej, czyli stać się pełnym ministerstwem. Wtedy już na pewno nasi piłkarze, kolarze i inni atleci będą nie do pokonania. Jak budowlani? (rtk)

Polacy handlują także w Pradze

PRAGA (PAP). Praska milicja zorganizowała kompleksową akcję przeciw pokątnym handlarzom, uprzedzając swój nielegalny proceder w centrum stolicy CSRS Wśród kilkadziesiątu zatrzymanych obokrajowców znalazło się 18 Polaków.

Przedmiotem ulicznego handlu była głównie odzież dżinsowa, bielizna, sprzęt radiowo-telewizyjny, okulary, wyroby ze skóry, biżuteria, kosmetyki — innymi słowy to, co w Polsce jest znacznie tańsze.

Czechosłowackie organy ścigania nie zastawiały wobec żadnego z Polaków aresztu tymczasowego. Osoby zatrzymane na nielegalnym handlu wrócili jednak natychmiast — z inicjatywą przedstawicieli władz polskich — do kraju. W najbliższym czasie zostaną przeprowadzone kolejne akcje przeciw zagranicznym pokątnym handlarzom oraz przeciw osobom zakładającym spokój i porządek na dworcach kolejowych CSRS.

Awarie wodne

Już drugi dzień bez wody są mieszkańcy os. Teatrального bl. nr 9, 16, 18, 19, 22 i 24. MPWiK poddał do bezkoczowy. Jeden kocioł szkoły, a drugi kocioł bl. nr 18. Bez wody także są mieszkańcy ul. Myslenickiej oraz osiedla Swosowice. Dzisiaj awarie mają być usunięte. (s)

Ogłoszenia Ekspresowe

- STUDENCKA Spółdzielnia Pracy — „Rolnik-Service” — wynajmie na cele biurowe dom lub jego część w okolicy centrum, chętnie z telefonem i garażem. Oferty K-8178 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- UCZCIWEGO znalazł dokumenty na nazwisko Papalini Giuseppe, proszę o wiadomość. Tel. 55-22-21, wieczorem. Na znalazcę czeka wysoka nagroda! Dokumenty są potrzebne do przekroczenia granicy PRL. g-38027
- SPRZEDAŁ otw Jowisz Tel. grzeżnośelowy 55-11-19, po 16. g-35512
- ELEMENTY domu fńskiego, nadajęce się na budowę domu letniskowego, kiosku gastronomicznego, garaż — sprzedam. Oferty 35569 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- II WRZESNIA okola gđz. 17 na ul. Wielopole lub Westerplatte, zgubiono pamiątkowy zegarek damski. Uczciwemu znalazcę proszę o kontakt. Tel. 27-51-95 (15-18). Nagroda!
- SYNTEZATORY: Roland alfa, Juno 2, Korg Poly 800 II, perkusje automatyczne Roland TR 505 — sprzedam. Tel. 66-39-29. g-35430
- ZATRUDNIĘ w kiosku kwiatowym. Oferty 35501 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe — superokmótowe, II piętro, w Jerzejewie — na 2-pokojowe, w Nowej Hucie. Henryk Grudzień, 29-309 Jędrzejów, ul. Okrzei 24/35. g-35465
- STEMPLE budowlane — sprzedam. Tel. 78-39-22. g-35458
- AUDI 100 diesel — blok lub silnik — kupię. Wieliczka, tel. 78-38-11. g-34635
- EADNA, cienna, meblowlanka fńska — tanio sprzedam. Gołaska 27/13. g-35514
- TELEWIZOR Sanyo, syntezator Casio, mini-słuchawki stereo — sprzedam. Tel. 48-59-37. g-35485
- PRZYJME chatupnictwo w sektorze prywatnym. Tel. 76-21-17. g-35483
- DNIA 13 września na autostradzie Kraków — Jaworzno, pozostawiono czarnego pudła — szukę. Znalazcę proszę o telefon. Gliwice 81-65-11, wewn. 421. g-35587
- PERKUSJE Rytm duży zestaw, radio Tosca, radiomagnetoфон Emila — tanio sprzedam. Oferty 35586 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- BEZDZIETNE małżeństwo — poszukuję garsonierę. Czynsz z góry. Tel. 37-82-99, po 19. g-35584
- PALME — sprzedam. Tel. 55-76-92.
- URLOPOWANEGO studenta z telefonem — przyjmę jako kierowca i do prac porządkowych. Tel. 66-19-98.
- NIEMIECKIE lekcje — konwersacje udzielę lektor UJ — Gralikowska. — Tel. 22-93-46. g-35662
- SPRZEDAŁ granatową madere. Tel. 48-26-73. g-35653
- GROCHOWSKA Teresa, zam. Kraków, ul. Gnieźnińska 95/82, zgubiła indeks i legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-35659
- PRZYJME pracę do domu. — Oferty 35619 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPECTRUM „+” z drukarką, spawarkę 300 A, kompresor, wózek inwalidzi, części „garbusa” — sprzedam. Tel. 22-20-11, wewn. 105. g-35550
- ZATRUDNIĘ malarchy. Tel. 12-43-65 (wieczorem).
- TV JOWISZ Pal/Secam — sprzedam. Tel. 22-49-82. g-35547
- TELEWIZOR EI 5610 Pal/Secam — kwarciana oraz deek dwukasetowy Teac W 310 — sprzedam. Tel. 66-10-55. g-35546
- KAROSERIE „malucha”, może być po wypadku — kupię. — Oferty 35504 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- STAR 28 wywrotkę — sprzedam. — Kraków — Kurdwanów, ul. Wysłożuchów 30/68. g-35508
- MERCEDES 300 D, 1978 — sprzedam. Tel. 55-48-00, wewn. 123. g-35363
- POLONEZ diesel, 1985 — sprzedam. Ul. Fr. Nullo 10/27. g-35365
- SPÓŁDZIELNIE M-3 w Nowej Hucie — zamienię na M-4 lub M-3 — na Azorach. Tel. 48-49-72. g-35423
- MYSLENICZKI Mieszkaniec superokmótowe, 100 m² — wynajmę starszemu panu, bez nalogów. Czynsz za rok. Tel. grzeżnośelowy 21-44-10. g-35417
- WERSALKE, nową — sprzedam. Tel. 55-27-50. g-35366
- MAGRUS-Deutz — skrzyniowy, wywrotka, plandeka — sprzedam. Tel. 55-27-50. g-35368
- SKRZYNIĘ biegów Fiata 125 p — sprzedam. Tel. 55-27-50. g-35367
- VIDEO Panasonic kamera A2, magnetowid + tuner komplet — sprzedam. Tel. 55-17-10, po 19. g-34880
- JUGOSŁOWIAŃSKI komplet wyposażony — sprzedam. Tel. 33-11-64. g-35401
- ORBNIK — pilnie sprzedam. — Myslenice, tel. 217-00. g-35268
- POKOJ do wynajęcia. Tel. grzeżnośelowy 33-78-76. g-35636
- UCZCIWEGO znalazcę paszportu Wiesława Kamińskiego — ur. 31 I 1962 r., proszę o zwrot za wysoką nagrodą. Ul. Bohaterów Stalingradu 1/6. g-35591
- ZAGRANICZNY, elegancki, wygodny zestaw wypożyczony (z poljeimniczką na pościel) — sprzedam. — Tel. 33-71-69. g-35491
- FIATA 125, 1976 — sprzedam. — Tel. 22-34-78. g-34959
- NAUCZYCIELKA — pilnie poszukuję garsonierę. Tel. 55-62-10. g-34999
- PANI, po studiach — pilnie poszukuję mieszkania. Oferty 35231 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- PILNIE kupię przyjazd do prostowni drutu lub zlecę do ekspresowego wykonania. Zakopane, tel. 33-25.
- INSTALACJE elektryczne — wykonuję. Słwik, tel. 11-44-53. g-34882
- RODZINA — pilnie poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 44-03-83.

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHNE
I OSOBISTE

Pewnie większość z Państwa zapomniała już o przyjemnościach i urokach wakacji, miódz wróciła do mozołu naukowego, rodzice — do pracy, a ja dopiero co — z wakacji. Czekamy na nie z ułasknieniem, przygotowujemy starannie i robimy wszystko, by były udane. Ruszamy w Polskę lub w świat i natychmiast „dostajemy jakby innych oczu”. Dostrzegamy rzeczy, na które w rodzinnym mieście nie bardzo zwracamy uwagę, odwiedzamy miejsca, do których, gdyby nie wakacyjny nastrój, pewnie byśmy nigdy nie zagladnęli i obserwujemy, obserwujemy, porównujemy.

Jeszcze kilka lat temu wojaże po Polsce, szczególnie gdy na trasie trafiło się większe miasto, dostarczały mi wrażeń budzących raczej smutne refleksje — wiele, o ile nie większość z nich były od Krakowa jakby bardziej zadbane, czystsze, wydawało się, że lepiej zaopatrzone. Teraz już takie refleksje mnie nie nachodzą. Nie dlatego, żeby Kraków nagle wydoskonalał — skądże znowu. Po prostu poziom starania o wygląd, czystość i wygodę życia w dużych miastach zdecydowanie wyrównał się — w dół.

Jeżeli więc oczekujemy jakiegoś przyjemnego zaskoczenia w czasie podróży, to radzę liczyć na miejscowości małe. Na trasie moich tegorocznych wędrowek znalazło się ich kilka: taki np. Olsztyn, Lubawa, Gniezno, Jarocin, Kępno — miasta i miasteczka zaskakujące porządkiem, czystością, dbałością o wygląd ulic, zieleni i... zaopatrzeniem sklepów. Widocznie w mniejszych społecznościach nie zaginął jeszcze zupełnie instynkt wspólnej własności, może ludzie w nich, nie tak anonimowi, jak w dużych miastach, uważniej przyglądają się sobie i na swój sposób kontrolują? Nie wiem. A może po prostu małe miasto łatwiej utrzymać w porządku niż duże?

Wszystko co miłe ma jednak swój koniec, na koniec zatem urlopu nadchodzi nieuchronny powrót na stare śmieci, czyli do domu. Zwykle towarzyszy mi w tych chwilach coś w rodzaju niepokoju, podniecenia. Czy wszystko jest tak jak było, czy w mieście coś się zmieniło? Myślę, że nie ja jedna zadając po powrocie pytanie — co słychać — chcę usłyszeć o wszystkim co się w czasie mojej nieobecności wydarzyło. Zbieram się więc czym prędzej, by go doprowadzeniu się do miejskiego wyglądu — jak to mówimy — wyskoczyć do miasta.

W tym roku „ciągnęło” mnie do miasta tym bardziej, że z radia i z prasy czytanej w różnych częściach Polski dowiedziałam się o niezwykłym przedsięwzięciu jakim jest karanie wysokimi mandatami brudasów zaśmiecających krakowskie ulice. Mandaty być może są pobierane, by jednak miało to jakikolwiek wpływ na wygląd np. centrum Krakowa — niestety nie zauważyłam. Być może całą akcję rozpoczęto zapomniawszy posprzątać choćby Rynek Główny? Niewiele poza nim zdołałam zobaczyć w czasie pierwszego, powakacyjnego spaceru ponieważ dzięki nawierzchni jednej z ulic w jego najbliższej okolicy stałam się prawie inwalidką — bardzo boleśnie skręcona noga uniemożliwiła mi dalsze wędrowki po Krakowie. Mimo tymczasowego kalectwa zdążyłam jeszcze dostrzec Wisłę jakiej nie pamiętam od dzieciństwa. Obniżenie poziomu wody sprawiło, że oto znów pojawiła się pod Wawelem plaża, na której baraszkowałam jako mała — ech, ła się kręci. A to co zobaczyłam przy okazji na odstłoniętych brzegach nie zasługuje na inny komentarz niż ten, którym posłużyli się koledzy pisząc, że „w Wisłę opadła woda, a krakowianom ręce”.

Gdyby jednak przyszło mi odpowiedzieć w jakiejś ankiecie, które miasto uważam za najbliższe mi i takie w którym jedynie mogę żyć odpowiedź bez wahania, że Kraków. Byłby to rodzaj ciężkiego i nieuleczalnego schorzenia?

ELZBIETA GRZEGORCZYK



Ewa Smęder

Na Mikołajskiej
po ośmiu latach

Po ośmiu latach, od chwili rozpoczęcia generalnego remontu, na listę kompleksowo odnowionych w Krakowie kamienic będziemy mogli za kilka tygodni wpisać ogromny budynek przy ul. Mikołajskiej 4. Badania historyczno-konserwatorskie, przygotowanie projektu, przeprowadzenie skomplikowanego remontu i prac konserwatorskich — wszystko to od początku do końca jest dziełem Krakowskiego Oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków.

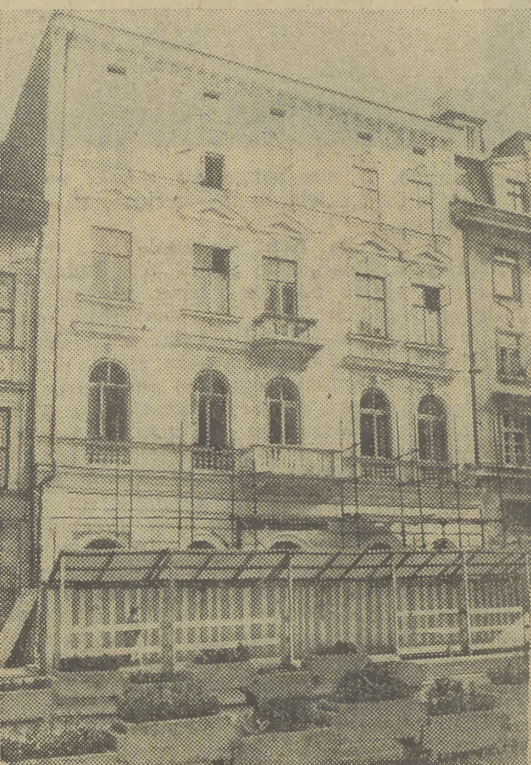
Robotami od początku kierował Andrzej Głanowski, jak mówi się w PKZ-ach jeden z najlepszych kierowników budów. Wykonano tu praktycznie wszystko, co robi się w podzaskonach remontów krakowskich kamienic. Było więc i podbijanie fundamentów i porządkowanie piwnic, i wymiana stropów na żelbetowe, do których podwieszono oryginalne drewniane. W związku z bu-

dową zapleczka i wentylatorni dla zaplanowanej w piwnicach galerii Biura Wystaw Artystycznych wykonano też ogromne roboty pod powierzchnią podwórka i części oficyn. Dodajmy do tego jeszcze zwykłe roboty murarskie, instalacyjne, praktycznie odtworzenie dekoracyjnych tynków na elewacji i wreszcie prace konserwatorskie przy malowidłach sufitowych w kilku pokojach oraz konserwację przepięknej stolarki drzwiowej i okiennej a otrzymamy wykaz najważniejszych robót wykonanych w tej kamienicy.

Niestety — tak jak przy większości krakowskich remontów — i tu nie obyło się bez kłopotów. Głównym z nich był fakt że przez pierwszych pięć lat prowadzono remont według projektu przewidującego, że głównym użytkownikiem kamienicy będzie „Juventur”. Przyszła jednak zmiana decyzji i trzeba było zmienić projekt dostosowując go do potrzeb Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich oraz Stowarzyszenia Konserwatorów, które będą teraz właścicielami pomieszczeń na I piętrze. Piwnice zajmie wspomniana już galeria BWA. Na parterze piękne wnętrza wraz z dużym zapleczem otrzyma apteka oraz WSS „Społem” na sklep, niestety nie wiemy jeszcze jakiej branży. Ponadto w kamienicy znajdują się trzy mieszkania i pracownia. Dwa z nich wraz z pracownią zajmą ludzie o znanych w Krakowie nazwiskach. Trzecie największe i najpiękniejsze m. in. dzięki malowidłom na sufitach i zabytkowym piecom kafelkowym ponoć nie ma jeszcze swego przyszłego lokatora.

Dziś na budowie jest ogromny ruch. Nawet kierownik A. Głanowski znający swoich ludzi od dawna jest zaskoczony. Na 40 zatrudnionych do pracy zgłosiło się aż 39. Do tego jeszcze przedstawiciele najróżniejszych branż podwykonawców — w sumie około 80 osób. Najwyraźniej bliski termin oddania kamienicy mobilizuje...

Budynek przy ul. Mikołajskiej 4 ma bogatą przeszłość historyczną. Najstarsze części zabudowy sięgają XIV i XV wieku. Z tego też okresu



Fot. JACEK BEDNARCZYK

Wiersz o Krakowie



Franciszek Dzierżykraj-Morawski

Trzy
mogiły

Trzy mogiły znojem sypane narodu,
Lackiego Nilu piramidy wzniosłe;
Trzy groby z grobu ojczyzny wyrosłe,
Stoją w obliczu królewskiego grodu.

Stoją — jak Bardy, co w przyszłość daleką
Sądziwą sławę swojej głoszą ziemi,
Jak Alpy czasu, pomiędzy którymi
Przeszłość tak pełną przepłynęła rzeką.

Mieszczą się wśród nich całe lat tysiące,
I z pełnią chwały i z zagubą bratnią:
Słońce, chrobremu ludowi świecące,
Weszło nad pierwszą, zgasło nad ostatnią.
1840



Na fotografii przedstawiamy projekt pomnika Światowieda, który miał znaleźć się w Duchyńni na dnie Smoczej Jamy. Pomysłodawca i projektant znany i niezwykle kontrowersyjny rzeźbiarz Stanisław Szukalski przez „Duchyńnię” rozumiał świątynię a „Światowied”, to oczywiście jego wersja Światowida.

Repr. JADWIGA RUBIŚ



Starożytny Egipt w Krakowie

...przez szparę wielką sypały się zgniłe płótna

24 lipca zaczęliśmy opowieść o znajdujących się w Krakowie starożytnych mumiach egipskich. Szesć zabytkowych sarkofagów spoczywa w Muzeum Archeologicznym, dwa następne w zbiorach Czartoryskich.

Po niepowodzeniach politycznych Władysław Czartoryski przywódca ugrupowania Hotel Lambert wycofał się z życia publicznego i poświęcił całkowicie gromadzeniu dzieł sztuki. Sukcesorem tradycji rządu i spadkobiercą kolekcji miał zostać najstarszy syn księcia, August. W celu podreperowania zawsze kiepskiego zdrowia arystokrata wyruszył w towarzystwie swego opiekuna, księdza Stanisława Kubowicza w podróż do Egiptu. 15 kwietnia 1882 r. Władysław Czartoryski w liście z Palermo zawiadamia kustosa księżęcych zbiorów, Leona Bentkowskiego o wysyłce pierwszej skrzyni z zakupionymi przez syna nad Nilem zabytkowymi przedmiotami. W „Katalogu starożytności zagranicznych” muzeum pod pozycją 412 figurują: mumię kota oraz dwie ręce i stopa mumijskiej ludzkiej, przełane z Aleksandrii przez Triest do Krakowa.

August Czartoryski zetknął się w Egipcie z Henrykiem Sienkiewiczem (pisarz wydał na cześć księcia obiad), a także z konsulem Neumannem, Polakiem w służbie Austro-Węgier. Wokół jego żony Anny, znanej literatki, skupiała się tamtejsza polska kolonia. Jednym z zadań obcych przedstawicieli w Egipcie było wówczas prowadzenie wykopalisk i kupowanie dzieł sztuki dla dworskich kolekcji krajów, które reprezentowały. W bogatym w historyczne zabytki Luksorze zajmował się tym z ramienia Austrii arabski handlarz, Makarios Szenuda. Jemu to właśnie książę Kubowicz w porozumieniu z księciem Władysławem powierzył rolę agenta Czartoryskich nad Nilem.

Szenuda zainkasował a konto 1000 franków francuskich w lipcu 1882 r. podziękował listownie za propozycję i zaufanie po czym o prawie przez półtora roku, nie dawał znaku życia. Zaniepokojony książę postanowił znaleźć kogoś, kto sprawdziłby uczciwość Szenudy. Wybór padł na Stefana Marusińskiego, postać niezwykle barwną, etnografa, pełnego pasji dziennikarza, który przebywał w Egipcie już od 1880 r. Marusiński odnalazł Szenudę i zaczął przygotowywać pierwszą przesyłkę z zakupionymi przez niego starożytnościami. Znalazły się w niej dwie mumijskie kobiety. Jedna, pochodząca z Teb była darem Araba, pragnącego udobruchać chlebobdawcę drugą z Chemmis. Została kupiona za niebagatelną kwotę 400 franków. Transport dotarł do Krakowa w 1884 r.

Niestety niewiele możemy powiedzieć o obu, do dziś znajdujących się w zbiorach Muzeum Czartoryskich zabalsamowanych Egipcjanek. Sądząc po pozłacanej masce kartonażu młodsza z nich była piękna dziewczyna być może śpiewaczką boga Amona i żyła w okresie panowania XXI-XXII dynastii, czyli przed trzydziestoma wiekami. Starsza spoczywa w pojedynczym sarkofagu i pochodzi prawdopodobnie z czasów XIX dynastii.

Nie znamy imion kobiet, nie nie wiemy o ich życiu, lecz tajemnica zostanie wkrótce wyjaśniona! Obydwie trumny są bogato zdobione i pokryte licznymi napisami. Nad odczytaniem hieroglifów pracuje obecnie Ulrich Luft, naukowiec z Uniwersy-

tetu w Budapeszcie. Gdy skończy, co nastąpi niebawem, liczne zagadki będą rozwiklane.

Mumię leżą w Czartoryskich już ponad 100 lat. Przetrwwały wszelkie zawieruchy, wojny i reorganizacje. Od dawna nie ekspozowane spoczywają w magazynie.

15 września 1885 r. L. Bentkowski pisał z wyrzutem do Marusińskiego:

Z dwóch mumijskich przysłanych nam w roku zeszłym otworzyliśmy tę, która była dookoła zupełnie oklejona, bo od spodu rozczepiła się i szparą wielką sypały się zgniłe płótna i mocny odór wychodził. Po rozzernięciu przekonaliśmy się, że mumijska uległa prawie zupełnemu rozkładowi, pozostało trochę kości prawie spróchniałych i co szczególnie, dużo tkaniny jedwabnej, którą mumijska była owinięta, połyskującej jeszcze jedwabno, ale bardzo kruchej.

Sarkofagi były później otwierane jeszcze kilkakrotnie (czynił to między innymi w latach 50. Jan Z. Robel, który stwierdził „nasiloną działalność owadów”) i włożył do wnętrza woreczki z chloroformem) jednak nie były dotychczas konserwowane. Trumna młodszej kobiety wymaga pilnie naprawy. Dokona tego Marian Paciorek, adiunkt krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Trumna choć bez mumijskiej, opuści po raz pierwszy budynek przy ul. św. Jana.

Muzeum Czartoryskich posiada również mumię zwierzęcą: kota (z pierwszej przesyłki ks. Augusta), sokoła, podarowaną w 1979 r. przez Polaka z Wiednia Ryszarda Rolanda, oraz mumię ichneumo-

na. Ta ostatnia trafiła do zbiorów książąt w 1933 r. i jest darem Stanisława Ignacego Jerzego Wileńskiego z Zelechowa Zelechowskiego herbu Ciołek ziemianina z kresów wschodnich, który w okresie Rewolucji Październikowej opuścił swą dobrą i osiadł niedaleko Krakowa. Ów czworga imion szlachcic był kolekcjonerem-amatorem i zgromadził około 30 przedmiotów z czasów starożytnego Egiptu. Większość zbioru spłonęła w pożarze dworu. Wśród uratowanych zabytków znalazła się wspomnianą mumię ichneumona, którą Zelechowski otrzymał od swego stryja, Krystyna Moczulska, kustosz Muzeum Czartoryskich ma pewne dane, aby przypuszczać, że mumijska ta została przywieziona z wyprawy napoleońskiej do Egiptu.

Na zakończenie parę słów o losach głównych bohaterów tej opowieści. Władysław Czartoryski zmarł w 1894 r. August nie spełnił nadziei ojca i, otoczony zawsze przez duchownych, wstąpił do klasztoru Salezjanów. Umarł młodo w 1893 r., a kolekcję odziedziczył inny syn księcia — Adam Ludwik. Stefan Marusiński pozostał w Egipcie. Zdążył przekazać do Krakowa jeszcze jedną przesyłkę ze starożytnościami, ale już bez mumijskiej. Wódt nadal burzliwe życie sympatyzował z Mahdim przywódcą powstania przeciwko Anglikom, znanym z powieści „W pustyni i puszcy”, pisywał dziennikarskie korespondencje do „Wędrowca” później podobno ciężko chorował. Inni twierdzili, że rozpił się, stoczył i zakończył życie w nędzy

ADAM RYMONT

Na Mikołajskiej po ośmiu latach

(Dokończenie ze str. 1)

zachowały się w piwnicach wspaniale gotyckie portale. Początkowo jedna, później dwie kamienice zostały ponownie scalone w II połowie XVII wieku przez mieszczanina — Kazimierza Sebastiana Badowicza w latach 1781 i 1782 ówczesny właściciel domu cyrulik Stanisław Zawadzki przeprowadził gruntowny remont kamienicy dobudowując m. in II piętro nad budynkiem frontowym. Oficyna boczna otrzymała drugie piętro w niecałe czterdzieści lat później, kiedy właścicielem całego obiektu był Jan Czosnowski. W roku 1856 kamienica przeszła na własność Wincentego Słowińskiego i pozostała w rękach tej rodziny do czasów nam współczesnych.

Ostateczny kształt kamienicy nadano pod koniec XIX wieku, kiedy to nadbudowane zostało III piętro. Przy okazji warto też wspomnieć o historycznej budowlanej oficy tylnych, wychodzących swym zasięgiem poza zakres działki z adresem ul. Mikołajska 4. Ich układ i rodowod świadczy o istnieniu tu niedługo uliczki wewnątrzblokowej. Niestety do dziś nie ma jeszcze projektu ich remontu.

Wracamy jednak do tego, co już zostało zrobione. Naprawdę pięknie prezentują się sklepienia kolebkowo piwnice z zachowanymi oryginalnymi lub wtórnie użytymi portalami gotyckimi i późniejszymi.

Niebywałe mistrzostwo udowodnili konserwatorzy polichromii odnawiając lub tam gdzie było to niezbędne rekonstruując sufitowe malowidła. Część z nich przedstawia sceny rodzajowe i choć trudno byłoby uznać je za malowidła mające dużą wartość artystyczną narzucają bowiem raczej skojarzenie z kiczem to przecież są pysznym świadectwem poczucia smaku naszych przodków z przełomu XIX i XX wieku.

Konserwatorów czeka jeszcze praca przy odnowieniu późnobarokowej polichromii w frontowym pomieszczeniu na parterze, przeznaczonym dla WSS „Spolem”.

Koszty całego remontu szacuje się wstępnie na około 80 mln złotych. Ale też budynek otrzymał najwyższy standard wyposażenia: parkiety, kolorowe flizy w łazienkach, itp.

EWA SMĘDER

Tam jest praca na kilkadziesiąt lat!

Siedzimy w pracowni konserwatorskiej artysty plastyka, specjalisty od konserwacji polichromii ściennych Kazimierza Pałki. Wszystko zaczęło się właśnie tu u niego na ul. Szewskiej przed rokiem. Gościła wówczas w Kra-

kowie delegacja przedstawicieli związków, twórczych Lipska. W grupie artystów był konserwator wojewódzki z Lipska inż. arch. Volfgang Hocquel.

Podczas spotkań poprzedzających podpisanie umów o współpracy między naszymi partnerskimi miastami, gość bardzo interesował się pracami krakowskich konserwatorów, zaś członkowie Związku Artystów Polska Sztuka Użytkowa (zrzesza projektantów form przemysłowych, architektów wnętrz i konserwatorów) właśnie na Kazimierza Pałkę scedowali rozmowy z gościem. Ich efektem było zaproszenie krakowskich konserwatorów do udziału w letnim seminarium w okręgu Lipsk. Strona niemiecka poprosiła o przyjazd 15-osobowej grupy konserwatorów, specjalizujących się w konserwacji malarstwa ściennego, kamienia i malarstwa olejnego. Były jeszcze problemy natury finansowej, bowiem normalne eksportowe kontrakty odbywają się na zasadach 50 proc. wynagrodzenia w dolarach, zaś 50 proc. w walucie państwa w którym się pracuje. Władze Lipska mogły konserwatorom zaproponować jedynie stawki w markach NRD w wysokości przyjętej dla konserwatorów niemieckich. Krakowianie przyjęli te warunki, traktując wyjazd jako swego rodzaju zawodową przegrodę.

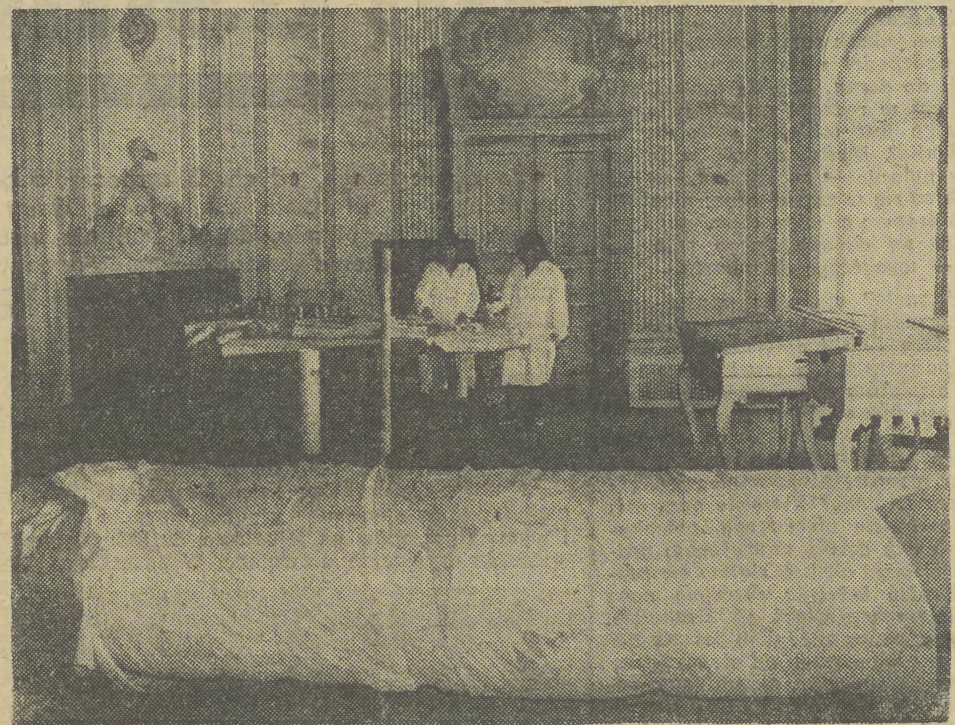
Pracowali przez 9 tygodni wrócili pod wrażeniem ogromnej serdeczności przyjęcia. Pisała o nich prasa, udzielali wywiadów radiowych, ale też efekty ich pracy były na tyle sensoryczne, że stali się obiektem zainteresowania.

Nasze koleżanki: Teresa Zurkowska, Krystyna Lisowska Ewa Gil i Mara Jurecka pracowały w barokowym zamku Gohliser na terenie Lipska. W sali „kamiennej” prowadziły badania odkrywkowe poszukując polichromii. Gospodarze oczekiwali potwierdzenia wstępnych badań, że nie ma tu Była sensacja, bo panie znalazły XVIII-wieczne malowidła. Na razie zostały zdokumentowane, gdyż sala wymaga najpierw osuszenia, nim będzie można rozpocząć prace konserwatorskie. W tym sa-

mym pałacu otrzymały do ratowania ogromne olejne płótno, przed laty niewłaściwie zwinięte w rulon (farbą do wewnątrz), które przez to zostało ogromnie uszkodzone. Powoli, powoli rozwijały malowidło, zabezpieczając natychmiast odsłonięciem od podłoża. W obecnym stanie może już spokojnie czekać na faktyczną konserwację. Druga grupa skierowana została do Altenburga, miasta o wspaniałych gotyckich zabytkach, sławnego z wytwórni i muzeum kart do gry. Pracowaliśmy w zamku, gdzie zaczęliśmy odstawiać sztukaterie i iluzjonistyczne malowidła w głównym holu. Malowidło trzymało się bardzo słabo. Gospodarze bali się, że spadnie. Wykonaliśmy wraz z Krzysztofem Bielińskim i Józefem Ignatowiczem bardzo żmudną pracę zdejmowania warstw farby, by zrobić na sklepieniu dwie próby konserwatorskie, jak ma wyglądać efekt ostateczny. Pierwszy wariant, to pokazanie malowidła w stanie zachowanym, jedynie z uczytelnieniem oryginalnych fragmentów i druga wersja, z pełną rekonstrukcją. Gospodarzom zostawiliśmy czas do namysłu, które rozwiązanie bardziej im odpowiada. Pracowaliśmy też wspólnie z niemieckimi kolegami w sali reprezentacyjnej. Myśle, że pokazaliśmy, na co nas stać!

— Czym różni się konserwacja w NRD od polskiej?

— Nie mamy się czego wstydzić. Ci konserwatorzy, z którymi spotkaliśmy się, prezentują wysoki poziom, pracują podobnymi metodami i środkami. Chyba mają jednak kłopoty innej natury. W Krakowie liczymy że czynnych zawodowo konserwatorów jest 130, w Lipsku 6. W całym kraju jedyną uczelnią kształcąca konserwatorów jest uczelnia w Dreźnie. Inny jest też tryb ustalania zasad pracy. Tam decyzje podejmuje teoretycy, zaś konserwator praktyki wykonuje konkretną pracę. Wolimy nasz system, gdzie decyzje podejmuje rzeczoznawcy praktycy. Inna jest też zasada



wynagradzania. U nas ustala się stawki np. za metr kwadratowy dzieła, u nich przyjęte są stawki godzinowe...

— No to jak na tym wyszliście?

— Finansowo identycznie jak u nas. Zadawano nam zresztą często pytanie, czemu zdecydowaliśmy się pracować w NRD. Odpowiadaliśmy zgodnie z prawdą, że wyjazd był dla nas w pierwszym rzędzie okazją do szlifowania języka, szansą poznania zabytków, a zadano o to bo gospodarze organizowali nam wiele interesujących wyjazdów z gruntownym zwiedzaniem obiektów czego przy wyjeździe turystycznym zobaczyć nie można. Pokazywano nam wiele dzieł, które chętnie zaoferowano by nam do zakonserwowania np. XV-wieczny ołtarz ze wsi Schönau — dużej klasy obiekt, ale zaatakowany przez drewnojady, ze spróchniałymi elementami i uszkodzeniami mechanicznymi. We wsi Nischwitz oglądaliśmy XVIII-wieczny zamek, w którym mieści się zakład dla rencistów. Reprezentacyjna sala z rokokowymi malowidłami o tematyce alegorycznej wymaga natychmiastowej pracy konserwatorskiej. W kolejce czekałyby nas magazynowane w podziemiach Centralnej Biblioteki Lipska gotyckie freski. Po zniszczeniu wojennych w 1945 roku ze zburzonego klasztoru przetransportowano duże fragmenty ścian 2,5x2 m z cennymi gotyckimi malowidła-

mi. Jest ich 14. Do tej pory nie zdecydowano, co z nimi zrobić. Zaproponowaliśmy zupełnie inną metodę niż eksperci z Drezn. Wydaje nam się bardzo prosta. Miast budować rusztowania i pracować w fatalnych warunkach piwnic, jesteśmy za odłączeniem malowideł wraz z tynkiem od ceglanych ścian tzw. metodą distacco. Wówczas można je konserwować w wygodnych warunkach pracowni. Nasi rozmówcy wątpili czy się to uda. Jest to praca bardzo żmudna i odpowiedzialna, ale do wykonania. Zaproponowano nam zorganizowanie specjalnego zespołu do tej pracy. Tam zresztą w Lipsku i okolicach jest praca na kilkadziesiąt lat...

— To cóż wyprowadziłobyście się z Krakowa?

— O nie. Przy ewentualnych rozmowach na temat prac dla okręgu Lipsk mówiliśmy wyłącznie o wyjazdach wakacyjnych. Zaproszono nas zresztą jesienią razem z koleżanką Teresą Zurkowską na dyskusję z ekspertami. W sumie sądzę, że potwierdziłmy swą pracę właściwie podejście naszej szkoły konserwatorskiej. Gospodarze usłyszeli od nas sporo nowych rzeczy i teraz mają problemy, bo przecież my dawaliśmy tylko propozycje, a decyzje należą do nich.

Rozmawiała:

JADWIGA RUBIŚ

TEATRY

Piątek

Stowackiego 19 Niewolnice z Pi-pidówki. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15** Dom, który zbudował Jonathan Swift. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30** Scenariusz dla nieistniejącego leż mo-żliwego aktora instrumentalnego. **Kameralny 19.15** Wracaj natych-miast Jimmy Dean, Jimmy Dean (spektakl dla dorosłych). **Bagatela 19.15** Taką noc (spektakl zamknię-ty). **Maszkaron (Scena Wieża Ra-tuszowa)** 19.30 Bardzo dyplomatyczny obiad czyli co u licha z tą Europą. **Filharmonia 19.30** Nadzwyczajny koncert symfoniczny Orkiestry Fil-harmonii Leningradzkiej. **Maris Jansons** — dyrygent, **Siergiej Stad-ler** — skrzypce.

Sobota

Stowackiego 19 Balladyna. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15** Dom, który zbudował Jonathan Swift. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30** Scenariusz dla nieistnie-jącego leż mo-żliwego aktora in-strumentalnego. **Kameralny 19.15** Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean. **Bagatela 19.15** Taką noc. **Ludowy 18** Popas króla jęgo-mości. **Groteska 10** Cyrk Bumstara-ra. **Maszkaron (Wieża Ratuszowa)** 19.30 Bardzo dyplomatyczny obiad czyli co u licha z tą Europą. **Filharmonia 9.30, 12, 16.30** Koncerty dla dzieci „ABC małego miłośnika muzyki”. **Rotunda (Oleandry 1)** 20 Koncert Baletu Form Nowoczesnych AGH.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Tea-trze im. J. Stowackiego) 12 Coppe-lia (spektakl baletowy). **Teatr im. J. Stowackiego 19** Balladyna. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15** Dom, który zbudował Jonathan Swift. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30** Scenariusz dla nieistnie-jącego leż mo-żliwego aktora in-strumentalnego. **Kameralny 19.15** Wracaj natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean. **Bagatela 19.15** Taką noc. **Ludowy 18** Popas króla jęgo-mości. **Groteska 17** Cyrk Bumstara-ra. **Maszkaron 19.30** Bardzo dyplomat-yczny obiad czyli co u licha z tą Eu-ropa. **Rotunda 20** Koncert Baletu Form Nowoczesnych AGH.

KINA

Piątek

Kijów 16.30 Wierna rzeka (pol. 1. 15), 19.30 Pożegnanie z Afryką (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Uciecha 16.45** Prywatne śledztwo (pol. 1. 18), 18.45 Elektroniczny morderca (USA 1. 15), 21 Jak się to robi w Chicago (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Warszawa 16, 18** Pociąg do Holly-wood (pol. 1. 15), 20 Mewy (pol. 1. 15). **Wolność 15.45** Poszukiwacz zaginionej arki (USA 1. 12), 18 Weryfikacja (pol. 1. 15), 20 Życie wewnątrz (pol. 1. 18). **Wanda 15.45** Błękitny Grom (USA 1. 15), 18 Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 20 Jak się to robi w Chicago (USA 1. 18 — przedpremierowy). **MI. Gwardia 15.30** Mistrzyni Wu-Dang (chiń. 1. 15), 17.30 Nadzór (pol. 1. 18), 20 Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18). **Wrzós (ul. Zamojskiego) 15.15** Krzyżacy (pol. b.o.), 18.15 Cudzoziemka (pol. 1. 15), 20.15 Och Karol (pol. 1. 15). **Świt (os. Teatrnia) — niecz.** Świa-towid (os. Na Skarpie) 16 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 1. 18), 18 Critters (USA 1. 12), 19.45 Świadek mimo woli (USA 1. 18). **Mała sala 15** Superpotwór (jap. b.o.) — pożegnanie z filmem), 17, 19.15 Zagadka nieśmiertelności (ang. 1. 18). **Ugorek (os. Ugorek) 16, 19** Dziecko Rosemary (USA 1. 18). **Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20** Wielki Suu (pol. 1. 18). **Kultura (Rynek Główny 27)** 14 Pobjowisko (pol. 1. 15), 16 Duch (USA 1. 15), 18, 20.30 Ostatnie metro (fr. 1. 15). **Sfinks (ul. Majakowskiego) 16, 19** Podróż do Indii (ang. 1. 12). **Tęcza (ul. Praska)** 17 Zestaw bajek (pol. b.o.), 18 Po-szukiwacz zaginionej arki (USA 1. 12). **Pasaż 15, 17, 19** Boskie ciała (USA 1. 12).

Sobota

Kijów 16.30 Wierna rzeka, 19.30 Pożegnanie z Afryką. **Uciecha 16.45** Prywatne śledztwo, 18.45 Elektroniczny morderca, 21 Jak się to robi w Chicago. **Warszawa 16, 18** Pociąg do Hollywood, 20 Mewy. **Wolność 9, 11** — seanse zamknięte, 15.45 Poszukiwacz zaginionej arki, 18 Weryfikacja, 20 Życie wewnętrzne. **Wanda 10** Oby — decydujące starcie (USA 1. 15), 12.30 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15), 15.45 Błękitny Grom, 18 Nieśmiertelny, 20 Jak się to robi w Chicago. **MI. Gwardia 15.30** Mistrzyni Wu-dang, 17.30 Nadzór, 20 Żyć i umrzeć w Los Angeles. **Wrzós 15.15** Krzyżacy, 18.15 Idol (pol. 1. 15), 20.15 Och, Karol. **Światowid 16** Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy, 18 Critters, 19.45 Świadek mimo woli. **Mała sala 15** Superpotwór, 17, 19.15 Zagadka nieśmiertelności. **Ugorek 15.30** Jak żyć

(pol. 1. 15), 17, 19 Harfa birmańska (jap. 1. 15). **Mikro 15.45, 18, 20.15** Rok niebezpiecznego życia (austral. 1. 15). **Kultura 14, 18** Duch, 16 Pobjowisko, 20 Ostatnie metro, Sfinks 16, 19 Podróż do Indii. **Tęcza 15** Zestaw bajek (pol. b.o.), 16 Szczęśliwe dni Muminków (pol. b.o.), 17 Poszukiwacz zaginionej arki. **Kino Video (KDK, Rynek Główny 27)** 11, 13 W pułapce czasu (jap. 1. 18). **Podwawelskie (ul. Komandosów)** 15 Akademia Pana Kleksa, cz. I (pol. b.o.), 17 C. K. Dezerterzy (pol. 1. 18). **Związkowiec (ul. Grzegorzeczka)** 16.30 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 19.15 Dawno temu w Ameryce. **Pasaż 12** Bajki, 9.45, 12.45 Greystoke — legenda Tarzana władcy małp (ang. 1. 12), 15, 17, 19 Boskie ciała.

Niedziela

Kijów 16.30 Wierna rzeka, 19.30 Pożegnanie z Afryką. **Uciecha 16.45** Prywatne śledztwo, 18.45 Elektroniczny morderca, 21 Jak się to robi w Chicago. **Warszawa 16, 18** Pociąg do Hollywood, 20 Mewy. **Wolność 10** Imperium kontratakuje, 12.30 Orły Tempid, 15.45 Poszukiwacz zaginionej arki, 18 Weryfikacja, 20 Życie wewnętrzne. **Wanda 10** Oby — decydujące starcie, 12.30 Miłość, szmaragd i krokodyl, 15.45 Błękitny Grom, 18 Nieśmiertelny, 20 Jak się to robi w Chicago. **MI. Gwardia 14, 16** Mały Iluzjon (radz. b.o.), 17.30 Nadzór, 20 Żyć i umrzeć w Los Angeles. **Wrzós 12** Bajki (pol. b.o.), 13 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 15.15 Krzyżacy, 18.15 Idol, 20.15 Och, Karol. **Światowid 13.30** Synteza (pol. 1. 12), 16 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy, 18 Critters, 19.45 Świadek mimo woli. **Mała sala 15** Superpotwór, 17, 19.15 Zagadka nieśmiertelności. **Ugorek 14** Bajki (pol. b.o.), 15 Jak żyć, 17, 19 Harfa birmańska. **Mikro 15.45, 18, 20.15** Rok niebezpiecznego życia. **Kultura 14, 18** Duch, 16 Pobjowisko, 20 Ostatnie metro. **Sfinks 11, 12** Poranek (pol. b.o.), 16, 19 Podróż do Indii. **Tęcza — niecz.** Wspólnota (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Bajki (pol. b.o.), 12.15 Wodne dziecko (ang. b.o.), 16 Dobnik między (ang. 1. 18), 19 W starym dworku czyli niepodległość trójkrątów (pol. 1. 18). **Podwawelskie 12** Bajki, 13 Akademia Pana Kleksa, cz. II (pol. b.o.), 15 W niewoli u Wilkingów (norw.—radz. 1. 12), 17 C. K. Dezerterzy. **Związkowiec 14** Nie kończąca się opowieść, 16 Dawno temu w Ameryce. **Pasaż 12, 13, 14** Bajki, 9.45, 14.45 Greystoke — legenda Tarzana, 17, 19 Boskie ciała.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (10—15). **Muzeum Katedralne (10—15).** Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—15.30). **Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce.** Lenin w grafice artystów Kijowa (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15 wst. wol.). **Oddział, ul. Królowej Jadwigi 41;** Mieszkanie Lenina, Lenin w filatelistyce (9—15), w Poroninie (8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne — Oddziały:** św. Jana 12; Militaria i zegary (9—15). **Krzysztofory, Rynek Gł. 35;** Zdziejów i kultury Krakowa (9—15). **Franciszkańska 4;** Ocalali od zapomnienia (9—15). **Gołębia 4;** Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-93). **Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—13, sob. niedz. 9—15).** **Wieża Ratuszowa, Rynek Główny (9—15).** **Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice:** Galeria pols. mal. i rzeźb. 1764—1900 (10—15.30). **Szolażyńskich, pl. Szczepański 9;** Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10—15.30). **Czartoryskich, św. Jana 19;** Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Śl. Wypiańskiego, ul. Kanonicza 9 (niedz.).** **Archeologiczne, Sosłowska 3;** Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egips. w świetle promieni X (piąt. 10—14, sob. niedz., niedz. 11—14). **Kościół św. Wojciecha, Rynek Główny;** Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). **Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13).** **Etnograficzne, pl. Wolności 1 (niedz.).** **Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a;** Prezentacja Portretu Współczesnego (11—13). **Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10—17).** **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (10—14).** **Rydłowska, Tetmajera 23 (11—15).** **Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina-gradu 13;** Venus '87, cz. I (9—19). **Galeria „Forum”, Mikolajowska 2;** R. A. Akers — Wyst. mal. (11—18). **SOK, Mikołajska 2;** Mal. E. Masłowskiej—Pawłus (piąt. 12—18, sob. niedz., niedz.). **KMPIK, Mały Rynek 4;** Fotograf. St. Chmiełca (piąt. 13—18, sob. 14—18, niedz., niedz.). **KMPIK, pl. Centralny;** Mal. M. Wąsowskiej (11—18). **NCK, Galeria, pl. Centralny;** Zachodniemiecki Plakat Teatralny 1977—87 (piąt. sob. 11—18, niedz., niedz.). **Kopalnia Soli (8—17).** **Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (8—18);** Zamek Zupny (piąt. 9—14.30, sob. niedz., niedz.). **Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11—19, sob. niedz., niedz.).** **Galeria Fotografii-Video, Sołskieja 24 (piąt. 11—18, sob. niedz., niedz.).** **Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 10—14 i 16—19, sob. niedz., niedz.).** **Galeria Desy, św. Jana 3 (piąt. 11—18, sob. niedz., niedz.).** **Galeria Plakatu, Desa ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz., niedz.).** **Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17;** Współczesne mal. pol. (piąt. 11—18, sob. niedz., niedz.). **Galeria „B”, ul. Sołskieja 21;** Graf. i rys. (piąt. 11—18, sob. niedz., niedz.). **Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13;** Wystawa Młodych (piąt. 11—19, sob. 11—15, niedz., niedz.). **Galeria STU, Bracka 4;** Mal. i graf. Jacka Sroki (piąt. sob. 12—18, niedz., niedz.).

człowiek między

PIĄTEK 18 WRZEŚNIA Irmu Józefa	SOBOTA 19 WRZEŚNIA Konstancji Januarego	NIEDZIELA 20 WRZEŚNIA Eustachego Filipiny
---------------------------------------------------	------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------

Platki

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Główny 42, tel. 22-23-71, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 67-44-01, Nowa Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36.

Apteki

Piątek - Sobota - Niedziela
Rynek Główny 42, tel. 22-23-71, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 67-44-01, Nowa Huta, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36.

Różne

Piątek - Sobota - Niedziela
Zoo (Lasak Wojski) od 9 do zmroku
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19, szklarnie 10—14.
Rejsy statkiem po Wiśle do Bielana codz. godz. 9 11 13 15 30, niedz. co godzinę od 9 do 18
Jazda na kucykach (ul. Smocza) 11—18.
Wesołe miasteczko (Błotnia) 11—20.

Dyżury

Piątek - Sobota - Niedziela
Pogot. MO tel. 997, **Straż Pożarna 998, Tel. Ochrony Srodowiska 21-33-64, Pogot. Ratunk (tylko wy-padki i nagłe zachorowania)** Laza-ria 14 wy-padki tel. 999, zachoro-wania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowdrza ul. Kazimie-rza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomie 21-02-99, dla m. Niepołomia 198, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-65, 22-33-64, a-larmowy 999.

Dyżury Szpitali

Piątek
Chir. ogól., Chir. uraz. Trynitarska 4. **Chir. dziec.** Prokocim. **Laryng. Kopernika 23A.** **Okulist.** Witkowiec. **Urolog.** Grzegorzeczka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. ogól., Chir. uraz. Koperni-ka 21. **Chir. dziec.** Pradnicka 35. **Laryng.** Kopernika 23A. **Okulist.** Witkowiec. **Urolog.** Pradnicka 35. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. ogól., Chir. uraz. Pradnicka 35. **Chir. dziec.** Prokocim. **Laryng. Kopernika 23A.** **Okulist.** Witkowiec. **Urolog.** Grzegorzeczka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnost. oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba) **Punkt Inf. Aptecznej** tel. 11-07-65 (8—15) **Inf. Toksyk Kopernika 26, tel. 11-99-99** **Spółdzielczy punkt pediatry i kardiolog** tel. 12-20-38, 12-41-64 (9—22). **Spółdzielca Pomoc Psychologiczna** tel. 21-54-14, **Nagia pomoc lekarska lekarzy spec.** tel. 66-80-00 (9—21.30) **Domowa pomoc lekarzy specjalistów** tel. 55-56-64 (9—20). **Diagnostyczna pomoc medyczna — USG i pielęgniarzki (pon. — piąt. 11—17, sob. 8—11), tel. 66-30-00.** **Krakowskie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska** ul. Boh. Stalina-gradu 13, tel. 22-78-08 (9—18) **Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p.** tel. 22-28-72 **porady psych.**, seks. **ginek. dermat.** (piątek 15—19) **Tel. Zaufania 33-71-37 (16—22)** **Tel. dla Rodziców** 22-02-16 (14—18) **Tel. Zaufania dla Na.komanów 34-08-08 (8—19)** **Tel. zaufania w sprawie AIDS,** tel. 21-33-91 (czw. 10—12). **Ośrodek Informacji Inwalidów 1** Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. 6r 15—17) **Pomoc Drogowa PZMo,** ul. Kawłowy 3, tel. 37-55-75 (7—22) **Pogot. Techniczne „Polmozyt”,** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22). **Li-ga Kobiet Polskich, Karmelicka 19,** II p. **porady prawne (czw. 16—18), seksuolog, psycholog (wt. 14—18, czw. 14—20), tel. 22-54-74.** **Telefon ZIELONY,** tel. 21-33-64 (7—20). **Inf. o usługach „Eureka” — Dom Towarowy, Wiślna, tel. 21-41-07 (10—15, 16—18)** **Centrum Informacji Turystycznej, ul. Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8—16).**

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Rock po polsku. 15.40 Lanecet Nadziej — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Pol. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Szoluchow — „Cichy Don”. 19.30 Troche swinga. 19.50 Tove Jansson — „Kamienne pole”. 20. Dyżurny magazyn bigbitowy — pr. Wojciech Mann. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przyszłości. 22.45 Skandal literacki. 23 Opera tygodnia: Vincenzo Bellini — „Lunacyzka”. 23.15 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Veino Vahing — „Ty”. 1.00 Koniec programu i hymn

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 14.00—17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrag. 18.30 Język esperanto. 18.50 Studio Ekspertów. 19.35 Lekture Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.40 Znaszli ten kraj. 22.00 Ci niezrównani. 22.50 Gra o przyszłość. 23.05 Muzykoterapia. 23.35 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22. 5.30 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Merkuriusz rządu. 9.00 Cztery Pory Roku.

11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rcniczny kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny RYTM. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Koncert na jeden głos. 17.30 Wiersze dla Ciebie. 17.50 Studio S-13. Relacja z meczów I ligi piłki nożnej. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Studio S-13. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 19.25 Studio S-13. 19.30 Radio dzieciom — „Supelek”. 19.50 Studio S-13: 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert zyczeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol 20.45 Walter Abish „Jakie to niemieckie”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej pieśni. 9.00 Jerzy Sulima-Kamiński „Most Królowej Jadwigi”. 9.50 James Jones — „Cienka czerwona linia”. 10.00 Wakacje melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Piosenki z życia wzięte. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00—14.00 Zakliczyn na antenie. 12.25 Gitarowe dialogi — Super Duo. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Przebój za przebojem. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 James Jones — „Cienka czerwona linia”. 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdzbior. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Od ragtime'u do swinga. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR: K. Fijałkowski — „Jego pierwsza twarz”. 22.10 Studio Stereo zaprasza — cz. I. 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa. 24.00 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6—9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 Thomas Berger — „Mały wielki człowiek”. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Michał Szoluchow — „Cichy Don”. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czuliście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 Jeszcze jedna rola — aud. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Tove Jansson — „Kamienne pole”. 12.05 W tonacji Trójki — pr. Wojciech Mann. 13 Thomas Berger — „Mały wielki człowiek”. 13.30 Powtórka z rozrywki. 14 Wolfgang Amadeusza muzyka koncertująca. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Ślad — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 19 Zapisane w pamięci — aud. 19.30 Działy w liście przebojów. 19.50 Tove Jansson — „Kamienne pole”. 20 Lista Przebojów Programu III — pr. Roman Rogowicki. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”. Ray Ruccel — „Markiza”. 23—2.00 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19, 23.50. 7.00 Radiowa Encyklopedia Świata. 7.20 W lud. rytmach. 7.35 Kalendarz rad. 7.40 Jez. esperanto. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby — Kolekcje. 8.30 Tydzień z Ireną Jarocką. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.50 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Tropy, ludzie, symbole „Zeromski”. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Biuro Listów — Odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 12.58 Koncerty zatrzymane w czasie. 14.00—16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.30 Krajobrazy historyczne. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Szlakiem przyjaźni z piosenką. 19.00 Portrety Polaków. 19.35 Lekture Czwórki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór ze słuchowiskami. 21.25 Piosenki — przeboje. 21.50 Felieton literacki Witolda Malesy. 22.00 Muzyczny serwis prasowy. 22.30 Magazyn Polonijny. 23.00 Muzyka spod znaku Amora. 23.35 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.00—11.59 Lato z Radiem z Krakowa. 12.55 Transmisja uroczystości dożynkowych z Wąbrzeźna. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Teatr PR: „Strach” — słuch. 16.45 Dom i my. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15

Niedzielną Wyd. Mag. Muz. „RYTM”. 18.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 18.25 Radio w samochodzie. 19.20 Tematy z filmów i seriali. 19.30 Radio dzieciom — „Ewka Marchewka”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Muzyka w Dworku Chopina — Duszniaki 1987. 21.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „Polacy w bitwie o Wielką Brytanię” — słuch. 23.15 Jazz dla wszystkich. 23.55 Północ poetów. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 7 13 17 21 0.55. 7.05 Radio Artel przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 Kraków na antenie. Co słysać — wyd. świąteczne. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert zyczeń. 10.00 Echa tygodnia. 10.40 Audycja regionalna w opr. Andrzeja Starca. 11.00 Przeboje klasyków. 12.00 Poczta Dwójki — na listy słuchaczy odpowiada dyr. Pr.

PIĄTEK I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Opowieści z naszej polanki — program filmowy
 16.50 Dla dzieci: Okienko Pankratego
 17.15 Teleexpress
 17.30 Za kierownicą
 17.50 Polska w świetle
 18.30 Małe kino: „Plener” — film dok. Wojciecha Iwańskiego
 18.50 Dobranoc: Cudowny talizman
 19.00 Monitor rządowy
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Trio” — film fab. prod. polskiej. Reż. P. Karpiński
 21.00 Zawsze po 21-ej
 21.40 Studio sport: Mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej w Warnie
 22.40 DT — Komentarze

PIĄTEK II

17.25 Program dnia
 17.30 Galerie świata: „National Gallery w Londynie” (1) — serial dok. prod. angielskiej
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Dookoła świata: W parkach narodowych Tanzanii
 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 19.30 Przygoda, wycieczka i coś więcej — reportaż
 20.00 XXX. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień '87”: Koncert inauguracyjny
 21.00 Antyczny świat prof. Krawczuka: Wśród bogów i bohaterów
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Filmy Romana Polańskiego: „Matnia” — film fab. prod. angielskiej
 23.30 Wieczorne wiadomości

SOBOTA I

8.25 Program dnia
 8.30 Tydzień na działce
 9.00 Film dla dzieci: „Donie — ciasto z bananem”, „Dimka z drugiej A” — filmy prod. ZSRR
 10.30 DT — Wiadomości
 10.40 Stare, nowe, najnowsze
 11.40 Wrześnieowe fortece — wojskowy program publicystyczny
 12.10 Bariery — problemy ludzi niepełnosprawnych
 12.40 Telewizyjny Koncert życzeń
 13.10 Reportaż z przeszłości
 13.35 Antologia dramatu powstającego: Friedrich Duerrenmatt — „Wizyta starszej pani”. Reż. Jerzy Gruz
 15.05 25-lecie „Niebiesko-Czarnych”
 15.45 Wędrowki dalekie i bliskie: „Umbria” — film dok. prod. włoskiej
 16.15 Blisko, coraz bliżej — post scriptum do serialu
 17.05 Losowanie Dużego Lotka
 17.15 Teleexpress

STUDIO TAŃCA
TOWARZYSKIEGO

Andrzeja Golonki

zaprasza

na naukę tańca

Kurs podstawowy rozpocznie się 19.09.1987 w godzinach wieczornych, pozostałe stopnie wg grafiku.

Informacje: Studio Tańca Towarzystwa Kraków, ul. Krasieckiego 34 (dojście z ul. Pirowskiego ulicą Siłką w kierunku Wisły) w godz. od 17 do 20 we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i świąt.
 g-30298

PRACA

ANGLISTKA przyjmie interesującą pracę. Oferty 33689 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC do sprzątania raz w tygodniu — potrzebna. Tel. 34-49-39, po 18. g-34027

PANIA do rocznego chłopca na 4 godziny dziennie — przyjmę. — Tel. 37-81-92, po 19. g-34517

ELEKTROMONTERA renciście lub emeryta — zatrudnię. — Tel. 22-20-11, wewn. 426, po 16. g-34752

NAUKA

ANGIELSKI — lekcje. B. Zaleska — tel. 33-93-59, po 16. g-33166

MATRYMONIALNE

SAMOTNY Wodnik, lat 38, studia — pozna szlachetną, trochę starszą panią. Możliwość służby kościelnej. Oferty 33597 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNA panna, posiadająca mieszkanie — pozna wartościowego kawalera lub wdowca, do lat 38. Cel matrymonialny. — Fotooferty: 33738 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNE oferty matrymonialne przesyła biuro „Przyjaźń”, Kraków, 65, skrytka 71. g-34596

WOLNA, pogodna, wykształcenie średnie, dobrej egzystencji, własne mieszkanie, możliwość samochodu — pozna pana w wieku 54—58 lat. Cel matrymonialny. — Oferty 34573 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

17.30 Studio sport: Turniej satelitarne w tenisie w Warszawie. Mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej w Warnie
 18.20 Teleturniej — program publicystyczny
 18.50 Dobranoc: Pampalini — lowca zwierząt
 19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Jak nas widzą (I)
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Prapremiery: „Gwiazda północy” — film fab. prod. franc.
 22.00 Czas — magazyn publicystyczny
 22.30 Siedem dni na świecie
 22.40 Studio sport: Mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej w Warnie. Turniej satelitarne w tenisie w Warszawie
 23.20 DT — Wiadomości
 23.30 Kino nocne: „Bullitt” — film sensacyjny prod. USA
 1.10 Zakończenie programu

SOBOTA II

13.25—14.55 NURT (powtórzenie)
 14.55 Sobota w „dwójce” — powitanie
 15.00 Magazyn sportowy „As”
 15.45 Atlas nadziei: Czas przemian
 16.00 Skierniewice na antenie „dwójki” (I)
 16.30 Spektakl
 17.00 Legendy filmu: Jane Fonda
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Wielka gra
 19.30 Skierniewice na antenie „dwójki” (2)
 20.00 Andrzej Markowski — muzyk niezapomniany
 21.00 Skierniewice na antenie „dwójki” (3)
 21.30 Panorama dnia
 22.00 Dalekie pawilony (3) — film prod. angielskiej
 22.50 Mój jazz: Saksyfonista (I) — program A. Wasylewskiego
 23.40 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA I

7.10 Program dnia
 7.15 Alarm przeciwpożarowy trwa
 7.25—9.00 Blok programów rolnych
 9.00 Dla młodych widzów: Zdraniek oraz „Sylas” — film przygodowy prod. RFN
 10.30 DT — Wiadomości
 10.35 „Serce smoka” (4) — „Mediacja” — serial dok. prod. angielsko-kanadyjskiej
 11.30 Siedem anten
 12.40 Telewizyjny koncert życzeń
 12.55 Transmisja z centralnych uroczystości dożynkowych z Wąbrzeźna
 13.30 Teatr dla dzieci: Dookoła stołu (wersje poetów polskich)
 15.50 „W rytmie disco” (8) — film prod. brazylijskiej
 17.15 Teleexpress
 17.30 Boginie tańca — program rozrywkowy
 18.20 Antena
 19.00 Wieczorynka: Marzenia Janosza

tygodniowy program TV

(od 18 do 24 września 1987 r.)

19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Zony Hollywoodu” (3) — film fab. prod. USA
 20.50 Pegas
 21.30 Łoża — program kabaretowy
 21.40 Sportowa niedziela
 22.15 Klub międzynarodowy
 22.45 DT — Wiadomości

NIEDZIELA II

9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
 10.05 Film dla niesłyszących: „Zony Hollywoodu” (3)
 11.25 „Moloch” — wojskowy program dokumentalny
 11.55 Niedziela w „dwójce” — powitanie
 12.00 Tajemnice starego Gdańska
 12.15 Jutro poniedziałek
 12.45 Targi sztuki ludowej
 13.10 Kino rodzinne: „O Dorocie, która tańczyła na linie” (3) — film prod. francuskiej
 14.00 Fantazja na smyczki: Reminiscencje operowe
 14.45 Wideoteka
 15.30 Kalendarz filmowy „Kino-Oko”
 16.25 Godzina z Jerzym Stuhrem
 17.25 „Borneo” (1) — „Mieszkańcy lasów tropikalnych” — film dok. prod. RFN
 18.10 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Maria Callas
 19.00 Scena piosenki aktorskiej: Ewa Błaszczyk
 19.30 Górnicza muzyka w Bochni — reportaż
 20.00 Studio sport
 21.00 W cieniu historii: Misja agenta IN-3
 21.30 Panorama dnia

21.45 „Mazarin” (6) — „Miłość i korona” — film prod. francuskiej
 22.45 Studio festiwalowe — XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień '87”
 23.00 Wieczorne wiadomości
 23.05 Ojczyzna — polszczyzna

PONIEDZIAŁEK I

15.50 NURT. Sprawy ludzkie — samotność
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla dzieci: Zwierzyniec oraz film „Zwierzaki, zwierzaki”
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Tajemnice Morza Czerwonego” (3) — „Ucieczka” — film prod. francusko-irańskiego-RFN
 18.20 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
 18.30 Laboratorium: Wszędobylski dźwięk
 18.50 Dobranoc: Kot Leopold i piraci

19.00 Echa stadionów
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 Teatr Telewizji: Wacław Bieliński — „Sylwia”. Reż. Ryszard Ber
 21.15 Okragły stół — publicystyka ekonomiczna
 21.45 Studio sport: „Enduro '87” — Jelenia Góra
 22.15 Telewizyjna lista przebojów muzyki poważnej
 22.40 DT — Komentarze

PONIEDZIAŁEK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Ryzyko — teleturniej
 19.00 Rozstanie — program dla rodziców
 19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
 20.00 Osadźmy sami
 21.00 Powtórka z historii: Prezydent Ignacy Mościcki
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Biografie: — „Goya” (3) — „Cayetano” — film prod. hiszpańskiej

WTOREK I

8.10 Praca — technika (kl. I—IV): Obserwatoria meteorologiczne
 9.00 Historia (kl. II lic.): Reformacja w Europie
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 „Pod wiatr” (12) — „Pod batem” — film prod. australijskiej
 11.00 Domator — magazyn wspomnień
 11.15 „Z rodziną dookoła świata” (2) — film dok. prod. RFN
 12.00 Język polski (kl. IV): Wdowisko w Teatrze TV
 12.50 Wiedza w społeczeństwie (kl. VII): Mój dom — moja miejscowość
 13.30 TTR. Matematyka
 14.00 TTR. Historia
 15.50 Kim być? — decyzje piętnastolatków
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Krag — magazyn harcerzy
 16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
 17.15 Teleexpress
 17.40 Gazeta rolnicza
 18.05 Jeremi Przybora — „Nieszczęśliwi muszą się lepiej odzywać”
 18.30 Klinika zdrowego człowieka
 18.50 Dobranoc: Samochodzik z czerwonym serduszkami
 19.00 Szansa — reportaż
 19.30 Dziennik telewizyjny

20.00 „Pod wiatr” (12) „Pod batem” — film prod. australijskiej
 20.50 Konferencja prasowa rzeczownika rządu
 21.05 Studio sport: 6-dniówka motocyklowa „Enduro '87” z Jeleniej Góry
 21.35 „Ptakiem się stać” — film dok. TP
 22.00 Ociosywanie mgły — spotkanie z Kazimierzem Koźmiewskim
 22.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
 22.30 Krajowa Loteria Pieniężna — relacja z losowania
 22.40 DT — Komentarze

WTOREK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Wielkie bitwy historii: Bitwa pod Hastings — film dok. prod. francuskiej
 19.30 Życie muzyczne
 20.00 XII Festiwal „Muzyka w Starym Krakowie”
 20.50 Polska Tajlandia
 21.10 Polak na wakacjach — reportaż
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Adaptacje: Wielka literatura rosyjska — „Wojna i pokój” (3) — film prod. ZSRR
 23.05 Studio festiwalowe XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień '87”
 23.25 Wieczorne wiadomości

ŚRODA I

8.10 Geografia (kl. V): Poznajmy się — to ja Ziemia
 9.00 Matematyka (kl. I) Przybysze z matplanety
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 „Nieproszony gość” — film fab. prod. polskiej
 13.30 TTR. Matematyka
 14.00 TTR. Język polski
 15.40 NURT. Edukacja kulturalna — cywilizacja „Naciskanego guzika” (I)
 16.10 Program dnia
 16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
 17.00 Studio sport. Mecz piłki nożnej w ramach eliminacji do mistrzostw Europy: Polska — Węgry
 17.15 (w przerwie meczu) Teleexpress
 18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
 19.00 Gra o milion
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Nieproszony gość” — film prod. polskiej. Reż. Feliks Falk
 21.00 Studio sport: 6-dniówka motocyklowa „Enduro '87” z Jeleniej Góry
 21.30 40-lecie ZAKR-u — Jonasz Kołta
 22.05 Wyszliśmy z morza — program publicystyczny
 22.40 DT — Komentarze

ŚRODA II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Meksyk — program dok.
 19.00 Ekran szczyrości
 19.30 Ucieczka — reportaż
 20.00 Studio sport
 21.00 Strażnicy echa: Samotna placówka
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Teatr Telewizji: Witold Gombrowicz — „Iwona księżniczka Burgunda”. Reż. Zygmunt Hübner
 23.35 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK I

8.10 Fizyka (kl. VII): Względność ruchu
 9.30 Domator
 9.35 Domowe przedszkole
 10.00 DT — Wiadomości
 10.10 „Zastój jej twarz” (2) — film prod. angielskiej
 12.00 Język polski (kl. VII): O wrześniu pieśń
 12.50 Język polski (kl. I—IV): Współczesne życie kulturalne
 13.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa
 14.00 TTR. Produkcja roślinna
 15.20 Powtórka przed maturą: Język angielski (4)
 16.00 Rolniczy film oświatowy: „Opryskanie sadów małymi dawkami cieczy”
 16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
 16.25 Dla młodych widzów: Kwant
 17.15 Teleexpress
 17.30 Sejmowe spotkania (I)
 17.55 Poligon
 18.20 Sonda: Pełnym wiatrem
 18.50 Dobranoc: Przygody Tobiasza
 19.00 Sejmowe spotkania (2)
 19.30 Dziennik telewizyjny
 20.00 „Zastój jej twarz” (2) — film sensacyjny prod. angielskiej
 20.50 Teraz — tygodnik gospodarczy
 21.20 Studio sport: Kronika „Enduro '87” oraz mistrzostwa Polski w boksie
 22.40 DT — Komentarze

CZWARTEK II

17.25 Program dnia
 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
 18.00 Kronika (Kr.)
 18.30 Promocje — program rozrywkowy
 19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
 19.30 Puls — program medyczny
 20.00 Ciężarowcy
 20.25 Świat cyrku '87 (2)
 21.15 Ekspres reporterów
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Rewelacja miesiąca: Rugiero Leoncavallo — „Pajace”. Reż. Franco Zeffirelli
 23.10 Studio festiwalowe „Warszawska Jesień '87”
 23.25 Wieczorne wiadomości

MIESZKANIE kwaterekowe, piękne, słoneczne, 4-pokojowe, komfortowe, III piętro, przy Plantach, telefon, garaż własnościowy — zamienię na 2-pokojowe. Oferty 38018 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALERKĘ — kupię. Tel. 44-32-03. g-30855

POSZUKUJĘ mieszkania na 1 rok. — Najchętniej w Nowej Hucie. Czynsz płatny z góry. Oferty 33521 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościowa — zamienię na większe. Tel. 37-97-28. g-33660

DĄBROWA Górnica lub Olkusz! — 2 pokoje superkomfortowe, 50 m² — zamienię na podobne w Nowej Hucie. — Oferty 33804 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BĘDZIN! Superkomfortowe M-3, 52 m² + garaż — zamienię na równorzędne w Krakowie. Warunki bardzo korzystne. Kraków, tel. 37-01-22. g-34015

WŁASNOŚCIOWE M-4, z telefonem, Nowa Huta — zamienię na podobne. Tel. 47-50-72, (18—19). g-33827

POWRACAJĄCY z zagranicy — kupi M-2, M-3, okolicie ul. Dzierżyńskiego, 18 Sycyna, centrum. — Oferty 33874 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OLKUSZ! Mieszkanie 48 m² — zamienię na Kraków. Oferty 33884 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DAM pokój renciście pracującej, samotnej, nie wyjeżdżającej na niedziele — za drobne usługi. Ul. Mariana Buczka 15, Borek Fałęcki. g-34082

DOM

W Krakowie, dwurodzinny, 4-kondygnacyjny SPRZEDAM w całości lub kondygnacjami instytucji lub osobom prywatnym. ZGŁOSZENIA: tel. 66-32-42.

M-4, Śródmieście — zamienię na dom. Oferty 34322 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo, poszukuje mieszkania na 1 rok. Oferty 34349 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻE mieszkanie, w Krowdrzy — pilnie kupię. Tel. 33-81-65. g-33446

BARDOZO ładne M-3 (57 m²), w atrakcyjnej dzielnicy Katowice — zamienię na Kraków. — Oferty 34348 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTOWI wynajmę pokój. Tel. 22-05-89. g-34277

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze — (pokój, jasna kuchnia, łazienka, c. o., telefon) w Kluczborku — na podobne lub mniejsze, w Krakowie. Może być do remontu. Oferty 34294 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię M-2, w Krakowie. Oferty 34293 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Uniwersytet Robotniczy
ZSMP KM HIL

organizuje kursy:

◇ języków obcych: angielskiego I, II, III niemieckiego I, II, III

◇ kroju i szycia

◇ tańca towarzyskiego

◇ fotografii czarno-białej

◇ fotografii barwnej

Skorzystaj z okazji!
U nas najtaniej!

Informacji udziela i wpisy przyjmuje sekretariat uniwersytetu Robotniczego ZSMP KM HIL, os. Młodochi 1, tel. 44-40-97, w godz. 8—16. K-8523

SRÓDMIEŚCIE! Superkomfortowe, 2-pokojowe — zamienię na 3-pokojowe, Śródmieście, Krowdrza. Tel. 44-01-08. g-34756

MIESZKANIE trzypokojowe, kwaterekowe, 67 m², II piętro, centrum Nowej Huty — zamienię na mniejsze. Oferty 34516 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POWRACAJĄCY z zagranicy — poszukuje mieszkania komfortowego, w Krakowie. Czynsz z góry. Oferty 34540 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMCE (lub małżeństwu) — wynajmę M-3 superkomfortowe, telefon centrum. Oferty 31223 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 2 mieszkania 2-pokojowe — na duże 4—5-pokojowe. Tel. 48-38-71 — po 16. g-32958

NIEPALACY, młody aktor, o czarującym sposobie bycia — poszukuje mieszkanie 2-pokojowe lub niekrepującego pokoju u atrakcyjnej gospodyni, najlepiej w Śródmieściu. Oferty 33550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SUPERKOMFORTOWY dom koło Rabki — zamienię na Kraków lub sprzedam. Oferty 33022 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PARCELE budowlaną, 68 arów — w Dziekanowicach k/Batowice — sprzedam. Tel. 47-33-83, po południu.

DZIAŁEKĘ budowlaną na osiedlu Jugowice — sprzedam. Tel. 12-01-41. g-33972

DOM dwurodzinny „bliźniak”, w Krakowie — pilnie kupię. — Oferty 34264 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK murowany, podpiwniczony — na działce pracowniczej, w Balicach — sprzedam. Tel. 12-48-06.

ZGUBY

SIERANT Małgorzata, zam. Winary 13, 32-223 Pączeczka, woj. kieleskiej — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez ZSR w Piotrkowicach Małych. g-34555

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Gwarantujemy. Słoczek, tel. 34-22-15.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietu — Kołodziejczyk, tel. 66-36-49. g-33834

UKŁADANIE parkietów, mozaiki — Czakon, tel. 22-63-96.

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Zawalonka, tel. 48-58-35.

CZYSZCZENIE dywanów — Zawadzki — tel. 47-20-83. g-34044

FLIZY układam. Lentner, Staffa 1/20. g-34330

RÓŻNE

GARAŻ w okolicy Woli Duchackiej — wynajmę. — Oferty 33534 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODBIORCÓW listew, boazerii — poszukuję. G. Korn, tel. 55-16-86.

POSZUKUJĘ producentów atrakcyjnych sweterów, kurtek. Tel. 37-70-65.

RENCISTKA posiadająca samochód, praktykę w handlu i gastronomii — oczekuje propozycji. — Oferty 33805 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYTNII! Zachowaj! Pracownia analityczna, Kraków, Siemaski 60, tel. 34-44-44 — wykonuje bezboleśnie, szybko i dokładnie morfologię krwi z Schillingiem, OB mikrometodą, lateksowe testy reumatoidalne (RF, PR i CRP), oznaczenia poziomu glukozy we krwi, testy ciążowe oraz badania moczu. Pracownia — szczególnie specjalizuje się w badaniach dzieci. Krew do wszystkich badań pobierana jest z pałca jednorazowymi lancetami i aparatem „Autolet” firmy Ames. Wyniki badań w dniu następnym. Wyniki testów ciążowych w dniu badania. Godziny przyjęć: od poniedziałku do piątku 8.30—11, dodatkowo we wtorek i czwartki 16—18.

ZAMIENIĘ pawilon handlowy, w bardzo dobrym punkcie — na mniejszy. Oferty 33397 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ w Krowdrzy — poszukuję. Tel. 37-96-43. g-33108

Wytnij! Zachowaj!

BOAZERIA, LISTWY

— najwyższa jakość

— najniższe ceny

mgr inż.
GRZEGORZ

Krótko po powstaniu Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku swoje usługi zaoferował jej młody, świeżo wyswięcony kanonik katedralny krakowski, Hugo Kołłątaj, który do historii przeszedł jako pisarz, polityk, filozof i reformator szkół, jedna z najwybitniejszych umysłów polskiego Oświecenia.

Przyszły reformator i rektor Akademii Krakowskiej urodził się na Wołyniu w rodzinie niezbyt bogatej szlachty, której groziło zdeklasowanie. Dlatego też bracia Hugona zawierali związki małżeńskie z bogatymi szlachciankami, a on sam obrał stan duchowny bądź co bądź bardzo intratny...

W czasie pobytu we Włoszech, m. in. w Bolonii, Rzymie i Neapolu, wykorzystując poparcie ze strony Poniatowskich, 23 lutego 1773 roku Kołłątaj wyjednał sobie nominację papieską na kanonik krakowski i od tego czasu rozpoczynają się jego głośne konflikty z kapitułą katedralną Krakowa. Nominacja papieska — jak twierdzą historycy — wprowadziła trwały stan wrogości kapituły i biskupa krakowskiego do młodego i ambitnego księdza — reformatora.

Już w październiku 1774 roku na sesji kapitulnej pod przewodnictwem biskupa Kajetana Sołtyka, przeciwnika reform i wroga króla Stanisława Augusta zakwestionowano możliwość nominacji na kanonik krakowski dla Hugona Kołłątaja. Kanonik Józef Olechowski stwierdził, że „*bulła papieska jest nieważna bo przedstawiona jest bez należnego uwierzytelnienia dokumentów a jedynie w kopiach pozbawionych ważności*”. Nie przedstawiono również na sesji właściwych pełnomocników — i jak stwierdzili jej uczestnicy — nie wiadomo czy Kołłątaj posiada jakiegokolwiek święcenia gdzie się urodził, skąd pochodzi i czy jest w ogóle szlachcicem. Ten ostatni zarzut był z punktu widzenia prawa bardzo istotny, gdyż kapituła działała tu w oparciu o wyczerpany do statutu kapitulnych dekret królewski Zygmunta I, zakazujący przyjmowania osób nie będących szlacheckiego pochodzenia na kanonie w Gnieźnie Krakowie, Włocławku Poznaniu i Płocku.

Charakterystyczne jest, że w całym gremium kapitulnym uczestniczącym w sesji nie znalazł się nikt, kto pod przysięgą zgodziłby się potwierdzić dane personalne Kołłątaja.

Zarzuty kwestionujące nominację papieską mogły jedynie przesunąć w czasie objęcie kanonii przez Kołłątaja, niemniej jednak je wysunęto. Dopiero w rok później 9 października 1775 roku w obecności 13 członków kapituły pełnomocnik przebywającego jeszcze poza Krakowem Hugona Kołłątaja — ksiądz Walenty Pruski przedstawił wszystkie wymagane dokumenty i tym samym przypieczętował decyzję o przyznaniu kanonii jednemu z późniejszych przywódców obozu reform ustrojowych w Rzeczypospolitej.

W posiedzeniach kapitulnych nowo mianowany kanonik zaczął uczestniczyć jednak dopiero w 1777 roku, kiedy został wysłany z Warszawy do Krakowa jako wizytator Komisji Edukacji Narodowej, celem zreformowania szkół nowodworskich i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Było zresztą w obydwaj epoki, że kanonia stanowiła raczej źródło dochodu niż rzeczywistą funkcję duszpasterską.

Fakt, że Hugo Kołłątaj pochodził z zubożałej szlachty spowodował najprawdopodobniej że zapewnienie dochodów zaprzętało mu umysł w stopniu nadmiernym i nie zyskującym aprobaty otoczenia. Wspomina o tym m. in. przyjaciel Kołłątaja — Jan Sniadecki, pisząc: „*Wież Tęgorz z obszernymi lasami kupiona od Akademii bez wiedzy uniwersytetu sprzedana i wyrobili sobie potajemnie dożywotnią komendę na plebanii w Kontuszu która się należała i z prawa nadania i z dawnych w Akademii zastępowi profesowi prawa rzymskiego — Bonifacemu Garyckiemu. Tymi działaniami zniechęcił sobie umysł Akademii Kołłątaj i obrazil te powszechna a tyle dobrego przynosząca usność zgrupowania*”. Sniadecki dodaje również: „*Postępek był także Akademii bolesny dlatego że się ze swoją chęcią nie oświadczył i wolał przez drogi kręte mieć to co mu było łatwo od przynależnego sobie zgrupowania otrzymać. Nikt bowiem nie czuł bardziej, jak Akademia i zasług i ofiar Kołłątaja dla dobra nauki*”.

Przywilej królewski z 1581 roku nakazywał kapitułę krakowską przeprowadzanie każdego roku wizytacji w dobrach pabianickich należących do kapituły. W roku 1778 wizytację taką przeprowadził Hugo Kołłątaj. Jego projekt dotyczył nowego, bardziej ekonomicznego zarządzania dobrami pabiani-

Ekskomunika

księdza

Hugona

Kołłątaja



ckimi został przyjęty do realizacji ale spowodowało to niezadowolenie wielu krakowskich prałatów, którzy stracili w wyniku tej reformy część dotychczasowych prebend Tym samym powstało zarzewie przyszłego sporu.

Przedmiotem otwartego konfliktu stała się podkrakowska wieś Bieńczyce (obecnie część Nowej Huty) należąca do parafii św. Floriana. Wieś tę Kołłątaj dzierżył od 1778 roku a od oroboszcza parafii ks. Antoniego Chrzanowskiego otrzymał jakoby ustną obietnicę przedłużenia dzierżawy Jak pisał Jan Sniadecki — w tym momencie zaczęli działać urażeni w swej dumie krakowscy prałaci i przy cichej zgodzie kanonii ksiądz Chrzanowski wycofał się z ustnej umowy oraz wydał potajemnie kontrakt jednemu prawnikowi (Korutowskiemu), który (2 lipca 1781 roku) zjechał do Bieńczyce na objęcie posiadłości napadł na ludzi nie wiedzącego o niczym w Krakowie Kołłątaja i dał zaczepkę do popamiętane go i gwałtu Zrobiła się z jednej strony sprawa kryminalna w grodzie o pokaleczenie ludzi z drugiej Chrzanowski prowadzony przez prałatów zaniósł do aktów duchownych żalobę i Kołłątaja do sądów biskupich zaprowadził. Sad pod przewodnictwem biskupa Kajetana Sołtyka wydał niezbyt surowy wyrok (jeden miesiąc rekolacji) który jednak nie został przez Kołłątaja przyjęty ponieważ wystąpił on z twierdzeniem, że jako emeryt Akademii Krakowskiej może być sadzony jedynie przez sąd Komisji Edu-

kacji Narodowej. Zgodnie jednak z ówczesnym prawem kanonicznym — w przypadku sporu duchownego z duchownym odwołanie się do sądu świeckiego prowadziło automatycznie do ekskomunikacji.

Hugo Kołłątaj obstawał jednak przy swoich racjach i 7 grudnia 1781 roku wyrokem sądu biskupiego Kołłątaj pozbawiony został kanonii prebend oraz... ekskomunikowany.

Równocześnie tego samego dnia ksiądz Benedykt de Szyłchra Trzebiński wprowadzony został na kanonik Kołłątajowską Wykorzystując poparcie brata króla — biskupa księcia Michała Jerzego Poniatowskiego oraz Rady Nieustającej a zwłaszcza Ignacego Potockiego wykłety ksiądz doprowadza jednak w ciągu kilku miesięcy do zdejścia kar kościelnych. Biskup Kajetan Sołtyk przypłacił swoją wrogość do Poniatowskich aresztowaniem. Pod koniec lutego 1782 roku podstępnie zaproszony do seminarium diecezjalnego na Wawelu z rozkazu króla Stanisława Augusta został zatrzymany pod strażą. Tymczasowe rządy diecezjalne a później i biskupstwo krakowskie powierzono księdzu Michałowi Jerzemu Poniatowskiemu. 15 maja Kajetan Sołtyk ogłoszony przez Radę Nieustającą umysłowo chorym, wywieziony został do pałacu biskupiego w Kielcach i to pod osłoną dwóch chorągwi ponieważ szlachta planowała odbicie internowanego. Zmarł po 6 latach uznany przez wszystkich za obłąkanego. Tak też zakończyła się tzw. awantura krakowska.

Aż do wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej stosunki Kołłątaja z kapitułą krakowską układały się poprawnie. Niechęć duchowieństwa do wybitnego reformatora znacznie jednak wzrosła gdy na osobiste polecenie Kołłątaja obłożono wszystkich kanoników krakowskich opłata w wysokości 1000 zł oraz zabrano z kasz kapitulnej depozyt sufragana Józefa Olechowskiego na potrzeby Insurekcji. Komisja powołana przez Kołłątaja przejęła również w wielu kościołach sebra i kosztowności wyciążać w zamian duchownym rewers, w którym obcywano: „*ze skarbu Rzeczypospolitej zwrócone będzie, gdy ta od nieprzyjaciół oswohona zostanie, aby w podobnych nie dał Boże Rzeczypospolitej nie-szczęściach mogło być użyte*”.

Niechęć krakowskiej hierarchii duchownej do autora dzieła „O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja” można było dostrzec nawet po jego śmierci która nastąpiła pod koniec lutego 1812 roku. Ostatnia wola Hugona Kołłątaja — sprowadzenie jego zwłok do Krakowa i pochowanie ich w kościele uniwersyteckim pod wezwaniem św. Anny — nigdy nie została spełniona. Na Powązkach nieznaczono miejsca jego spoczynku a z czasem archiwalia cmentarne zaginęły i dzisiaj niestety nie wiadomo w którym miejscu spoczywają szczątki wielkiego reformatora polskiego polityka filozofa i podkanclerzego koronnego...

WOJCIECH KOPEĆ

Jak lwy ryczały na Wawelu

Z wawelskiego wzgórza polscy królowie jeździli na polowania głównie do Puszczy Niepołomickiej, choć zdarzało się królewskim mściami czynić za ochotę i dalsze wyprawy. Wszelako, by królewski przychówek wprawy nabierał w łowach istniał w Krakowie zwierzyńiec, gdzie na ogrodzonym i strzeżonym terenie biegła dzika zwierzyna, na którą podchody czynili królewscy młodziankowie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć można, że właśnie od ówczesnego zwierzyńca przyjęła nawę dzisiejsza dzielnica Krakowa, położona nad Wisłą na zachód od królewskiego wzgórza na Wawelu.

Pierwsze egzotyczne i dzikie zwierzęta pojawiły się tu w czasach panowania Jagiellów. W roku 1406, jako podarunek dla późniejszego zwycięcy pod Grunwaldem, sprowadzono z Florencji do Krakowa parę lwów. Zrazu umieszczono je w pobliżu baszty Lubranki, ale widąc swym rykiem potężnym parze królewskiej spać nie dawały, bo przeniesiono je później do budynku zwanego „Rabsztynem”. Trudno dzisiaj po latach dociec co z para owych królewskich zwierząt stało się dalej ale z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać można że właśnie owe lwy stały się inspiracją do nazwania jednej z kamienic przy ulicy Grodzkiej „Podelwim” oraz opatrzenia jej gołdem — kamienna płaskorzeźba przedstawiająca lwa.

Potem o dzikich zwierzętach kroniki następnych stu lat milczą niedwuznacznie i nie dziś nie wiadomo na temat królewsko-wawelskiej menażerii.

Dopiero rok 1510 przynosi rozjaśniającą tajemnicę dziejów informację że jakimś tam Jakubowi Włochowi zapłacono ileś florenów na „*zopatrzenie lamparta*”. Z roku 1576 pochodzi podobnie enigmatyczna, acz dramatyczna w swojej wymowie informacja że wypłacono odszkodowanie „*ciężki jednemu co go niedźwiedź obraził*”.

Jak wynika z historycznych przekazów, nasz pierwszy — jeśli nie liczyć epizodu z Wależjuszem — elekcyjny władca czyli Stefan Batory interesował się nie tylko alchemią ale także dzikimi zwierzętami. Z okresu jego panowania pochodzi wiele zapisków świadczących o owym królewskim hobby. W roku 1582 kronikarz zapisał „*Die 13 decembris przywieziono lwów dwóch. Od króla łęgomości dano im na mięso 315 florenów*”. Warto dodać że w tym samym czasie Batory otrzymał w darze z Litwy rysia a z Tykocina sprowadzono mu tratwa na Wawel dwa niedźwiedzie. Królewska menażeria otaczana była jak najlepsza opieka o czym świadczą zapiski nieznanego dziejopisa który pod rokiem 1583 zanotował w „Kronice Mieściszańskej”:

„*Lwica się oszczeniła, albo okociła na zamku królewskim, mając dwa samcy i dwa samicy, które potem odeszły i tylko jedno zostało. To darowano księciu któremuś*”.

A czymże jak nie wyrazem zainteresowania dworu królewskiego zwierzętami są zakupione na wyposażenie komnat królewskie arasy z Florencji? Na wielu z nich przecież widnieją dziergane przez mistrzów srebrna i złota nicia zwierzęta — przedstawiciele fauny i to Europy, ale także Afryki i kontynentu amerykańskiego!

Długimi laty w zoologicznych zainteresowaniach krakowian nie działo się nic szczególnego. Ci którzy w nowej sytuacji geopolitycznej stać było na to, jeździli — mniemajmy że przy okazji — do wspaniale urządzonej w Widniu (w Krakowie do dziś mówi się — Widniu!) menażerii schoenbrunskiej.

Gusta tych mniej zasobnych zaspokajały w materii zoologicznych zainteresowań różnego rodzaju zoologi wędrowni. Jakiego rodzaju świadczyły atrakcje niech da wyobrażenie pomieszczone w roku 1832 w „Gazecie Krakowskiej” anons o tym iż „*na dziedzińcu wawelskim ma się odbyć jeśli pogoda postuży chęta zwierząt. Brytany walczą będą z niedźwiedziem białym północnoamerykańskim po czym wystąpi niedźwiedź rosyjski a zakończy widowisko osioł turecki*...”

Właścicielka znanej podówczas menażerii była niejaka pani Advinent. Zwiędził ów przybytek (wtedy właśnie rozrywki) Józef Wawel i opisał jak następuje: „*Były to zwierzęta: lew tygrys lampart wilk amerykański niedźwiedź norweski antylopa w dobrym stanie (najmniejszego) okaz ze wszystkich) jeżowierz dwie hieny kilka gatunków małp krokodyl (od którego pobiera się dodatkowa opłata) i waż który ma liczyć 200 lat wieku. Pani Advinent w mocno podniszczonym hiszpańskim stroju czmyliła napisy siadając na lwie i innych zwierzętach to znów otwierając im paszcze. Za pół cwanygięra zobaczyłszy dużo, jeszcze*



więcej uśmialiśmy się z powodu komicznego zachowania się Pani Advinent...”

W roku 1885 w Krakowie zbudowano po raz pierwszy stały acz skromny zoolog. Mieścił się w nowo otwartym Parku Krakowskim, gdzie w paru klatkach umieszczono kilka zwierzątek z rodzimych pól, lasów. Z końcem wieku o placówce tej nie słychać już nic za to swoje podwoje otwierały prywatne zwierzyńce niejakiego Antoniego Musiołka. Po okresie niebawomej ośroperity i ten przybytek doczekał szczęśliwie w roku 1916 plaży Zoo z prawdziwego zdarzenia zbudowano w Krakowie dopiero w roku 1929 na zakupionych przez miasto od rodziny Czartoryskich 600-morgowych terenach Łasku Wolskiego. W 10 dniu funkcjonowania zoo zwiędził je dostojnie prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Choć wielu z ówczesnych zamiarów urządzenia zoo, w którym jeździć miała elektryczna kolejka,

gdzie miały być korthy huśtawki, boiska gdzie w zaprzęgach jeździć miały kuce osiolki psy a nawet... kozy — nie zrealizowano to i tak krakowskie zoo cieszy się od prawie 60 lat olbrzymim zainteresowaniem. Rocznie odwiedza je ponad ćwierć miliona osób.

Wszystko dziś stało się inne i nowe ale jeśli ktoś z Was, Drodzy Czytelnicy, stanie w ciszy na wawelskim dziedzińcu osobiście wtedy kiedy czas już zamknąć dostojny zabytek i wsłucha się uważnie, usłyszy i ryk wawelskich lwów i głośne pomrukiwanie niedźwiedzia i kłacy chichot osła

ZBIGNIEW KRZYSZTYNIAK



Artura Grotgera (1837—1867) — rysownik, malarz, pochodził z Galicji wschodniej, zmarł we Francji. Uczył się malarstwa m. in. u J. Kossaka potem w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, a następnie w Wiedniu. Był kilkakrotnie w Krakowie, gdzie poznał J. Matejkę i W. Pola. Malował i rysował sceny rodzajowe, batalistyczne portrety. Ogromną popularność zyskały jego cykle „Polonia”, „Lituania”, „Wojna”. W krakowskim Muzeum Narodowym znajdują się jego 32 obrazy olejne, cykl „Lituania” i 31 innych prac, w zbiorach wawelskich — 3 rysunki. Aleja A. Grotgera łączy na Kleparzu ul. Kujawską z ul. Gzysimków.

Włodzimierz Gruszczyński (1906—1973) — architekt, profesor Politechniki Krakowskiej. Studiował w Krakowie w Państwowej Wyższej Szkole Budownictwa i w Akademii Sztuk Pięknych oraz w Politechnice Warszawskiej. W 1945 jeden z inicjatorów i organizatorów Wydziału Architektury w Krakowie. Prowadził studia nad kształtowaniem zespołów zabytkowych Ryńka Głównego i wzgórza wawelskiego, szeroką działalność dydaktyczną i popularyzatorską, opracował wiele projektów wnętrz mieszkalnych, handlowych, architektury sakralnej, przemysłowej. Jego ulica znajduje się w Soboniewiczach, boczna ul. Łigi Kobiet.

Jaxy Gryfity (2 poł. XII w.) — Jaksa z Miechowa, możnowładca małopolski z rodu Gryfitów. Fundator wielu kościołów i klasztorów, m. in. bo-

zogrobców w Miechowie oraz w 1162 norbertanek na Zwierzynicy. Podstawę tej fundacji nad Rudawą miały stanowić darowizny trzech wsi: Zwierzynica, Zabierzowa i Bibic. Jaksa Gryfity z Miechowa zmarł (wg „Rocznika kapitulnego krakowskiego”) w 1176. Jego ulica znajduje się na Zwierzynicy, w bok od ul. Królowej Jadwigi.

Aleksandra Gryglewskiego (1833—1879) — malarz, pochodził spod Jasła, zm. w Gdańsku. Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie specjalizując się w malarstwie wnętrza i nauce perspektywy. Utrzymał się ze stypendium otrzymanego od Zofii Arturowej Potockiej, która też sfinansowała jego studia w Wiedniu. Malował przede wszystkim zabójki architektury, lecz także pejzaże sceny rodzajowej. Od 1877 był docentem w katedrze perspektywy w SSP w Krakowie. Jego obrazy znajdują się w Muzeum Narodowym, w Archiwum m. Krakowa, w Pracowni Ikonograficznej na Wawelu. Jego ulica leży w Woli Duchackiej.

Jana Grzecha (1915—1941) — porucznik pilot, podczas wojny walczył w Anglii w 315 Dywizjonie Myśliwskim Debliskim, poległ w bitwie nad Francją w czasie bombardowania miasta Boubourg. Ma swą ulicę w Bieżanowie, przedłużenie ul. F. Szwabowskiego.

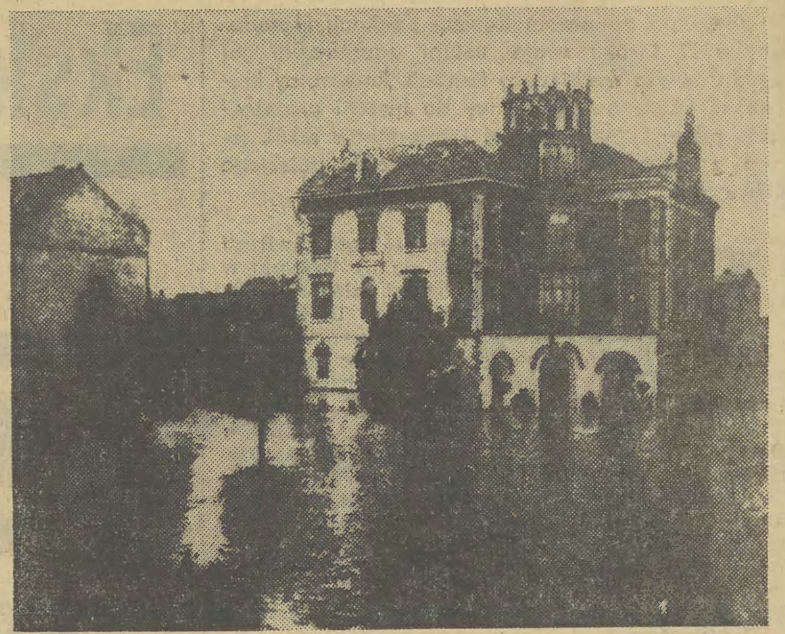
Grzegorz z Sanoka (ok. 1406—1477) — poeta polsko-łaciński, arcybiskup lwowski, pierwszy przedstawiciel myśli renesansowej w Polsce. Obywał studia w Akademii Krakowskiej, w Niemczech i we Włoszech, był kapelanem króla Władysława w wyprawie warmińskiej, opiekował się i przyjaźnił z Kallimachem. Bronił praw mieszczaństwa, krytykował przywileje magnackie. Z jego twórczości pisarskiej prawie nic się nie zachowało, jego poglądy polityczne i społeczne utrwalił Kallimach w swym dziele „Życie i obyczaje Grzegorza z Sanoka”. Ulica Grzegorza znajduje się w Nowej Hucie-Luczynowicach.

Marii Grzegorzewskiej (1888—1967) — pedagog, psycholog, działaczka oświatowa. W latach międzywojennych zorganizowała w Warszawie Instytut Pedagogiki Specjalnej oraz Państw. Instytut Nauczycielski. W czasie okupacji brała udział w tajnym nauczaniu, a po wyzwoleniu nadal zajmowała się szkolnictwem specjalnym. Autorka prac „Psychologia niewidomych”, „Znaczenie wychowawcze osobowości nauczyciela” i in. Ma swoją ulicę w Skotnikach, w bok od ul. Koźmickiej.



KRAKÓW NA STAREJ FOTOGRAFII

Powódzie nekaly stary Kraków wielokrotnie. Największe (z bliższego okresu dziejów) miały miejsce w latach: 1813, 1839 i 1903, kiedy to wody Wisły i Rudawy zalały dużą część miasta, a poniesione straty obliczono wówczas na 5 mln koron. Dziś na archiwalnej fotografii ukazujemy fragment ul. Manifestu Lipcowego (wówczas ul. Wolskiej) podczas powodzi w 1839 r. Zdjęcie wykonane zostało z nieistniejącego już nasypu kolei obwodowej przechodzącej m. in. przez Aleję Trzech Wieszczów. Na głównym planie widać zbudowaną rok wcześniej efektowną willę architekta Władysława Ekielskiego. Groźne powódzie zdopingowały wreszcie władze miejskie do regulacji Wisły (budowy wałów), co ostatecznie zrealizowano dopiero w latach 1907—12. Wcześniej jeszcze istniał projekt budowy pod Krakowem dużego portu rzeczno-górnego w związku z śmiałym planem powstania kanału łączącego Dunaj z Odra, Wełtawą, Wisłą i Dniestrem. Niestety, to wielkie zamierzenie pogrzebał ostatecznie wybuch I wojny światowej.



(až)

Drukujemy dziś kolejny fragment z rękopiśmiennego zbioru „Reflektorem po wczorajszym Krakowie” STANISŁAWA HERBSTA. Tym razem autor wspomina społeczność żydowską Kazimierza...

Lisów parada

Lisów parada odbywała się w każdy piątek po południu na Grodzkiej, Stradomiu i w ogóle w całej dzielnicy żydowskiej. Ktoś może pomyśleć, że zaopierzony w szesnastkę kammerleską mógłby z łatwością osiągnąć nagrodę im. św. Huberta.

Nic z tych rzeczy. Lisy, o których mowa, to futerka lisie zdobiece nakrycia głowy starożytnych Żydów spieszących do domów modlitwy, bóżnie i synagog na modlitwy piątkowe. Czapki te miały kształt niezwyklej, stanowiły czarne jarmulki, ale na nich dookoła głowy przebiegał wąski pas lisiej skóry. Robiło to podobieństwo do jakiegoś włożonego na głowę dysku olimpijskiego z tym, że był on od sportowego narzedzia i większy, i grubszy.

Pochód licznych wiernych stwarzał widok niezwykle, ponieważ oprócz omawianych lisów, które zabarwiali niejako wąskie ulice na wysokości ludzkiej głowy, tworzyli jak gdyby żółta mgła, czego już nikt nigdy nie zobaczy, reszta akcesoriów ubraniowych też zwykła nie była.

Obleczeni byli Żydzi w długie czarne, wąskie chałaty albo matowe, albo lśniące. Przy piersi albo pod

pacha trzymana była gruba księga do modłów. Spod frontowego zaplecia piaszczy wystawały białe sznurki — frędzle, które nazywano, nie wiem dlaczego, cyceles.

Dla takiej masy wiernych domów modlitw musiało być dużo. Czasem z podwórza któregoś z kamienic dochodził szmer, a właściwie szum modlących się mężczyzn, bo kobiety w tym rytuale udziału nie brały.

W tych też warunkach słychać było czasem śpiew, ale śpiew całkiem do innego niepodobny. To kantor gardłowym dyskantem zawodził jakieś pienia do Stwórcy. Robiło to nastroj tragiczny — bo czuło się, że śpiewak domaga się czegoś koniecznego, że jest to coś bardzo ważnego, że odepchnięcie próśby stanowić będzie dla wierzących katastrofę.

Porozumiewali się Żydzi-ortodoksi pomiędzy sobą językiem jidis, który się składa ze słów hebrajskich, niemieckich, hiszpańskich i polskich. Można się tylko domyślać, kiedy to powstała ta opisywana moda ubioru. Kolor czarny jest wiadomo kolorem pochodzenia basenu Morza Śródziemnego, ale lisy to już chyba nabytek polski, bo gdzie żyło tych zwierząt tak dużo, jak nie u nas.

Chyba około XVI w. można ryzykować termin powstania omawianej mody, tak ze względu na ówczesną już zamożność Krakowa, jak i z powodu, że do tego czasu wygnani z dalekiej Hiszpanii czy Niemiec mogli się już jakoś ekonomicznie podprzeć. Długie brody to też część mody, zresztą jest rzeczą wiadomą, że noszenie bród poza krótkim okolicznie 100-letnim okresem, panowało wieki — w Rzeczy i na całym Wschodzie, a potem ogarnęło średniowiecze. Nie można było przecieć się golić, skoro nie znano w tych czasach mydła, a napisy w łaźniach rzymskich, knace balwierzy za zadane przez nich rany dowodzą, jaki to był w tych czasach problem. Trudniej byłymuacy żydowskie pejisy, tj. długie w kształcie śrubokrętów rurkowane włosy, zwisające po obu stronach twarzy, obok uszu.

Moda, która kiedyś powstała, trzymała się wiekami.

Piątkowe wieczory kończyły się oświetleniem mieszkań żydowskich przy pomocy świec zapalonych na oświetlenie przygotowanych oczyszczonych do polsku lichtarzy. Nad księgą tu i tam widziało się modlącego Żyda.

Trwał spokój. Do czasu.

się mleko zakażone dostać do miasta, zwraca się do mieszkańców z przestroją aby we własnym interesie w ogóle żadnego mleka w stanie surowym nigdy nie spożywać, lecz aby używano zawsze wyłącznie mleka przegotowanego, przez przegotowanie bowiem ulegają zniszczeniu zarazki chorobotwórcze. Przytem zwraca się, że spożywaniem mleka surowego można się nabawić także chorób przenoszonych ze zwierząt na ludzi, przede wszystkim zaś gruźlicę, na którą to chorobę było rogacie bardzo często zapada.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa
dnia 6 maja 1907 r.

W ciągu ostatnich kilku lat padła znaczna ilość handlujących maszynami do szycia ofiarą niesummiennych ludzi, którzy, pobrawszy u nich maszyny bez uiszczenia ceny kupna, lecz tylko za drobną zaliczką, zastawili je natychmiast w zakładach zastawniczych, nie uiszczając kupcom umówionej ceny kupna. Te maszyny do szycia są na mocy upoważnienia, udzielonego austriackim handlarzom, oznaczone literą E, która jest umieszczona na tylnej stronie płyty stołowej. Magistrat podaje do publicznej wiadomości i wzywa jednocześnie właścicieli miejscowych zakładów zastawniczych, tudzież handlarzy starzyzny, aby bez poprzedniego przekonania się o tytule posiadania, pod żadnym pozorem nie przyjmowali maszyn wyżej opisanych, tudzież takich, u których zagłębienie w tylnej części płyty stołowej nasuwa podejrzenie, że płyta z literą E została stamtąd usunięta.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa
dnia 3 kwietnia 1907 r.



W celu zapobieżenia sporom powstającym pomiędzy sąsiadami z powodu zawiłgania realności przez zakładanie rur dopływowych lub odpływowych wodociągów w murach granicznych, Magistrat rozporządza, iż odpływy i dopływy wodociągowe mają być zakładane przy ścianach wewnętrznych budynku, a nie przy granicznych, oraz w przepisanej odległości od ognia i przewodów kominowych. O tem zawiadamia się interesowanych z wezwaniem do ścisłego przestrzegania powyższego zarządzenia.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa
dnia 20 czerwca 1907 r.

W okolicy Krakowa pojawił się w kilku miejscowościach tyfus brzusny. Ponieważ mleko surowe może łatwo stać się przenośnikiem niektórych chorób zakaźnych ludzkich, jeżeli one w danej miejscowości panują, a do takich chorób należy także tyfus brzusny, przeto Magistrat, zaznaczając, że pomimo czujności władz, może

„Bystrym lotem trąciwszy o Karpackie góry,
Pękły dżdżyste obłoki, a rozdarte chmury
Lunęły powódź straszną i w raptownym pędzie
Rozlały się szeroko, rozlały się wszędzie”.

(Julian Ursyn Niemcewicz „Powódź” — 1813 r.)

Wielkie wylewy Wisły od niepamiętnych czasów stanowiły groźne niebezpieczeństwo dla Krakowa i jego mieszkańców.

Pierwsza źródłowa wiadomość o „wielkiej wodzie” pod Krakowem pochodzi z 1270 r. i zamieszczona została w „Roczniku Trackim”: „(...) koło święta Maryi Magdaleny przez trzy dni był bardzo wielki wylew wód w Krakowie z Wisły, jakiego nigdy nie widziano, bo zajął (...) całą przetrzeń od góry św. Stanisława aż do góry św. Benedykta (...) a trwało to nieszczęście przez 15 dni”.

Sporo wiadomości o powodziach Wisły przyniósł wiek XV. Pisał o nich przede wszystkim Jan Długosz. Pod rokiem 1463 zanotował: „(...) dnia 3 sierpnia spadły niesłychane ulewę (...). Woda tak wysoko weszła, że przedmieście Stradom ze swymi kościołami i domami aż po mury Krakowa całe było zatopione (...); a pod rokiem 1475: „(...) dnia 24 lipca (...) powódź zalała Kazimierz, Stradom i wszystkie przedmieścia. W kościołach św. Bernarda i św. Agnieszki woda aż do ołtarzów dochodziła. Most większy, łączący miasto Kazimierz z Krakowem i wszystkie inne mosty około Kazimierza, tudzież wiele domów kazimierskich pozносиła i zburzyła, ogrody warzywne na okół miasta Krakowa zmuliła i poposała. Szkodliwe potem z niej wyziewy spowodowały zarazę, od której wiele ludzi wymarło”. W 1486 r. woda również zatopila Kazimierz i Stradom „tak że ołtarze po kościołach pływały”.

Nieco więcej szczegółów i bardziej urozmaicone opisy powodzi zawierają źródła z XVI w. Jedną z nich tak opisał Jan Kochanowski w „Pieśni o potopie” (1558 r.): „(...) Woda z gór szumi, a pienista Wisła / Już z brzegów wyszła. / Strach patrzeć na to częste polyskanie, / A na tak srogie obłoków trzaskanie (...)”. W sierpniu 1561 r. powódź „za panowania Zygmunta Augusta zniszczyła wiele wsi a w Krakowie w kościele św. Katarzyny na trzy łokcie wody było” (Rzeczyński „Historia Regni Poloniae”).

„Duo kłopotu sprawiała „nieprzeparta” dążność Wisły do skrócenia sobie drogi od Zwierzynicy (w rejonie klasztoru Norbertanek) przez Dębniki i Zakrzówek do Ludwinowa, z pominięciem stóp

Płynie Wisła, płynie (IV)

„Leią deszcz chmury zawsze bez przestania”

Wawelu. Mimo ogromnych wysiłków i kosztów łożonych na budowę tamy w Dębniakach, w 1570 i w 1687 r. wezbrane wody Wisły przerwały tę tamę i nicyim nieopromowanym nurtem popłynęły przez Dębniak. Ostatecznie udało się tam utrzymać Wisłę w ryzach.

Pierwszy namacalny dowód poziomu powodziowej Wisły znajduje się na murze przy bramie wjazdowej do klasztoru Norbertanek w Zwierzynicy. Jest to tablica, wmurowana mniej więcej na wysokości korony obecnego muru ochronnego, z napisem: „Dla wiadomości. R-u 1593 w Miesiącu Lipcu i w R-u 1697 w Miesiącu Sierpniu wylew wody był większy o 20 cali nad wylew Dnia 26 Sierpnia R-u 1813”; poniżej, ale i tak jeszcze 2 m nad poziomem otoczonego terenu, znajduje się również tablica, wskazująca poziom powodziowy w 1813 r. Zachował się opis pierwszej z tych powodzi, podany przez księdza Wielewickiego: „Klasztor i kościół oo. Bernardynów tak woda zalała, że ołtarze na dwie stopy przewyższała i zmusiła oo. Bernardynów do klasztoru oo. Franciszkanów się przenieść. Mniszki św. Agnieszki z oczywistego od wody niebezpieczeństwa wyratowane zostały na łodziach doprowadzonych w noc do okien (...)”.

Wiek XVII rozpoczął się „Żalną Kamooną X. Stanisława Grochowskiego na powódź gwałtowną w R. P. 1605”:

„(...) Przejazdów inszych niemasz tylko łodzie,
Promy a czołny pływają po wodzie;
Gdzie stąpisz tam brod, tedy okiem wyczyszysz,
Wody nieprzeyszysz.

Leią deszcz chmury zawsze bez przestania,
Kładą się sady z obłoków trzaskania;
Pioruny bią w kościelne gmachy,
Ztąd wielkie strachy (...)”.

W tym samym wieku zanotowano ponadto w Krakowie około 10 dużych powodzi.

Natomiast najbardziej „interesujące” wylewy Wisły zdarzyły się w XVIII w. Do takich należała wielka powódź w 1736 r., której skutki w pewnym sensie i dzisiaj jeszcze odczuwamy. Do tego czasu bowiem główny nurt wody w Wisłę kierował się tzw. Starą Wisłą. Wezbrane wody Wisły z wielkim impetem zaatakowały wówczas tamę, która zamykała koryto rzeki między Dębniakami a Stradomem, przerwała ją i popłynęły główną doliną w kierunku Krzemionek Podgórskich, które dotąd sączyła się niewielką raczej struga, popularnie zwana Zakazimierką. Tamy tej później już nie odbudowano.

Pewien mieszczanin krakowski w swoich „Wspomnieniach” napisał: „1774 r. a die 21 ad 25 Juli powódź na Wisłę bardzo wielka była, tak dalece, że ludzi z domami zabierała”. Odnosił też on dwie inne powódzie zimowe: „1775 in Januario, gdy Wisła zrzuciła, taka powódź była, że pod Krakowem wody okiem nie przejrzała, która krami wtenczas idącymi wiele szkody narobiła” oraz: „D. 21 Februari, gdy most wielki był zerwany i na promach przewożono 80 utonęło”. W 1792 r.: „(...) brzegi Wisły przy Dąbiu przez wylew wody znacznie powyrywane, tak że gdzie dawniej stodoły dworskie i chałupy wiejskie stały, teraz środkiem woda Wisły płynie”.

W XIX w. zanotowano aż 21 powodzi, z czego katastrofalnych było 5 — w latach: 1813, 1839, 1844, 1867 i 1884. Powódź w dniu 26 sierpnia 1813 r. stanowiła swojego rodzaju cezurę dla nieomal wszystkich następnych wylewów Wisły koło Krakowa. Najczęściej na tę właśnie powódź się powoływano i z nią porównywano inne. Do dokonanych wówczas pomiarów odwoływali się zwykle technicy i geodeci, opracowujący projekty regulacji Wisły i ochrony przed powodzią terenów nadwiślańskich.

Ambroży Grabowski tak opisał ową powódź w swej rękopiśmiennej relacji: „Kto takiego wypadku własno-ocnym nie był świadkiem, ten sobie nie potrafi wyobrazić jaki to widok przerażający (...). Gdy trudno dać wyobrażenia o szerokości wylewu, tedy wspomnę tylko, że cała ta rozległa przestrzeń od gór Krzemionek, cała szerokość pastwisk nazwanych Błonie, aż do wzgórzów jak leżą Bronowice kościół Panny Maryi, zalane były. Wisła zaś z nadzwyczajnym pędem czyli całą nawałnicą wody płynęła tam położeniem jak jest wieś Ludwinów i Zakrzówek — a obszar ten o którym mówię, zdawał się, że jest to morze, którego końca nie można było dostrzedz”.

A Kazimierz Girtler w „Opowiadaniach”: „(...) po Stradomiu łódkami pływano, w kościele Bernardynów ławy kościelne też pływały (...). Płynęli biedacy na kopach siana, na dachach, tratwach, ale dla tak strasznego powodzi nie było nic, na czym by się można zratować (...). Galary z węglem i drzewem pod Biskupi Pałac się schroniły, a galarem do kapucynów najwysmienieniej mógł płynąć (...)”.

Zbliżoną rozmiarami do powodzi w 1813 r. była powódź w 1903 r. Szkody przez nią wyrządzone były jednak znacznie większe wskutek tego, że na brzegach Wisły dokonano już dużych inwestycji. Zatopionych zostało 5 miejskich zakładów przemysłowych, 15 fabryk, 40 większych zakładów przemysłowych i handlowych, 1233 domy prywatne, nie licząc szkód w uprawach rolnych i sadowniczych oraz dobytku mieszkańców Krakowa.

Ostatnią „historyczną” powodzią, którą można porównywać z 1813 r., był wylew w 1934 r. W okolicach Krakowa nie wyrzuciła ona jednakże znaczniejszych szkod, ponieważ górny odcinek rzeki był już przed tym „wyłomiony” dość skutecznie zabezpieczony wałami, a najobfitsze opady wystąpiły wówczas w zlewniach Raby, Dunajca i Wisłoki, które wpadają do Wisły już poniżej Krakowa.

JULIAN ZINKOW

Czy tej zimy także będą marznąć?

9 zimnych lat mieszkańców Zarzecza

Domki na osiedlu Widok-Zarzecze w Krakowie miały być budowane szybko, solidnie i tanio. W praktyce okazało się, że ani jeden z tych warunków nie został spełniony. Katastrofa budowlana, walące się stropy wykluczają solidność...

Od 9 lat trwa też uporczywa walka lokatorów 11 domków o poprawę ogrzewania. Kilkakrotnie stwierdzano w obecności najróżniejszych komisji, że w zimie temperatura w mieszkaniach nie przekracza 12 stopni, mimo działającego centralnego ogrzewania i 2 elektrycznych pieców w każdym z domków.

Mieszkańcy przyczynę widzą w: zbyt małym przekroju rurociągu doprowadzającego ciepłą wodę od kotłowni do enklawy przy ul. Józwiaka, kiepskiej izolacyjności poszczególnych domków, zanikających przekrojach rurki rozprowadzających ciepłą wodę wewnątrz domków oraz w tym, że do rurociągu zasilającego podłączonych zostało kilka dodatkowych domków jednorodzinnych wospółdzielczych.

Na skutek interwencji, skarg i prób w ubiegłym roku wymieniono kaloryfery panelowe na żeliwne oraz zmieniono rurki na grubsze w 7 domkach. Cztery oddalone najbardziej od kotłowni, pozostawiono.

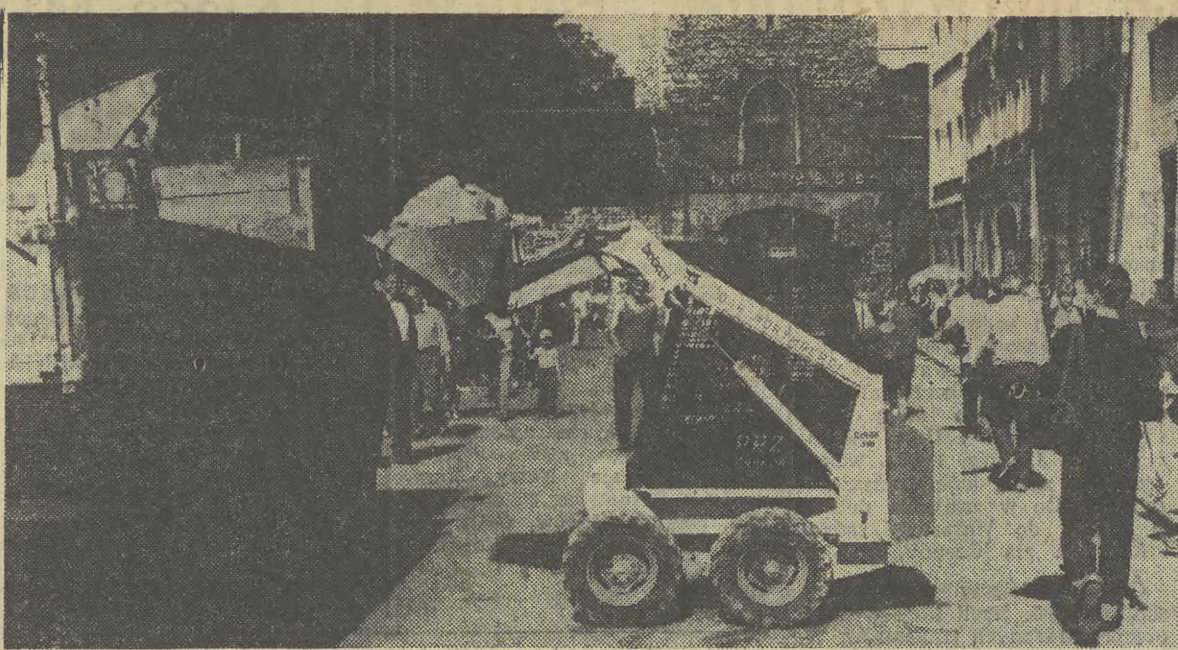
Tak się składa, że w tych ostatnich domkach przy ul. Józwiaka mieszkają sami inwalidzi. Janina Szwaja od 4 lat w ogóle nie opuszcza domu, Janina Romanińska też jest inwalidką I grupy. Najbardziej sprawny jest Janusz Dylewski — inwalida II grupy, który pomaga sąsiadkom.

Czwarty domek jest od 9 lat niezamieszkały!

Uważnie przeczytałem kilkadziesiąt pism lokatorów domagających się naprawy ogrzewania. Pozostały bez odpowiedzi. Ludzie są rozżaleni, bo nikt nie chce im pomóc. Wszystkie instytucje odsyłają pisma do Spółdzielni Domków Jednorodzinnych, aby ta ustosunkowała się do problemów. A Spółdzielnia tylko obiecuje.

Dyrektor Spółdzielni Krzysztof Kadłuczka podczas ubiegłego sezonu grzewczego powiedział do Janusza Dylewskiego: „Ma pan moje słowo honoru, że do 15 września wszystko zostanie zrobione. Tylko skończymy grzać, do waszych domków wejdą ekipy remontowe”.

Dzisiaj jest 18 września. Ogrzewania nikt nie poprawił mimo uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz słowa honoru Pana Dyrektora. (ms)



Z dużym zaciekawieniem przechodzący obok remontowanej Jamy Michałki oglądają pracujących tam, widoczny na zdjęciu pojazd. Jest to mini-ladowarka prod. RFN „Bobcat”, dar Norymbergi. Stosowana jest do wywożenia gruzu z remontowanych budynków z wąskimi bramami, gdzie nie mogą wjechać normalne pojazdy. (jb)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

„Bagatela“ w nowym sezonie

Po wakacyjnej przerwie powrócili na scenę Teatru „Bagatela” cieszące się wielką popularnością przedstawienia. Przewodnikami: „Taka noc”, „Pierścień i róża”, „Niedole cnoty”; na małej, otwartej w połowie minionego sezonu, scenie — „Abelard i Heloiza”, „Mały książe”, „Gracze”, „Mąż i żona”.

Z przedstawionych przez dyrektora Tadeusza Kwinię na wczorajszej konferencji prasowej planów, wybrać musimy do dzisiejszej informacji tylko to, co dotyczy samych spektakli planowanych w rozpoczynającym się sezonie. Na dużej scenie pierwszą premierą, a właściwie prapremierą będzie spektakl dla dzieci pt. „Dziewczynka z kwiatami” autorstwa Witolda Okleka. Rzec bierze swój początek od słynnego portretu Stanisława Wyspiańskiego pod tym samym tytułem, a dalej snuje się malarska baśń, którą wyreżyseruje Andrzej Maj, a publiczność obej-

rzy po raz pierwszy zapewne w połowie listopada. Z końcem roku przewidywana jest premiera „Niemiłego na dworze” Tiro de Moliny w reżyserii Tadeusza Kwinię. Na marzec zaplanowano premierę, nie granego od kilku lat w Krakowie, „Mizantropa” Moliere’a w reżyserii francuskiego artysty Yvesa Goulais, sezon zaś zakończy premiera również bardzo dawno w Krakowie (i w Polsce) nie granego „Ucznia diabła” G. B. Shaw’a w reżyserii Wojciecha Ziębarskiego. Na małej scenie przygotowany zostanie montaż piosenek i wierszy Włodzimierza Wysockiego w reżyserii Stanisława Nosowicza.

Poza macierzystą siedzibą „Bagatela” zamierza dotrzeć (wznawiając tym samym tradycję wyjazdów) do widzów w Myślenicach, Bochni, Sułkowicach i Zakopanem. Trwa współpraca z Teatrem w Rusie (Bułgaria), prowadzone są rozmowy dotyczące współpracy z teatrami w Zwoleniu w Czechosłowacji i w Ulm w RFN. A poza tym teatr się remontuje, modernizuje i robi wszystko, by widz był z niego zadowolony. (e)

Z redakcyjnego dyżuru

„Pojechać“ po premii?

„To się w głowie nie mieści — zadzwonił do nas zirytowany Czytelnik, pracownik Kombinatu HiL. Jeszcze drogę nie zawiązało, a już mamy problemy z dojazdem do pracy. 16 września pracownicy dojeżdżający z okolic Tomaszowic stawili się w Kombinacie o godz. 8. Po prostu autobus nie przyjechał. Kto zapłaci za straty poniesione przez Kombinat? Czy faktycznie naszemu przewodniczącemu się nie spieszy? Bo nam się spieszy! Tracimy premie, ale to nikogo nie obchodzi!”.

A może by raz po premii „przejechać” tym, którzy zawalili i nie dowieźli pracowników? (dag)

„Znudziło mi się mieszkać w szalecie!”

Nieuropejska „Europa”

Burzliwe było 16 bm. zebranie mieszkańców osiedli Oficerskiego, Wesolej i Starej Olszy dotyczące porządku, bezpieczeństwa i ochrony środowiska. Choć zaczęło od niezmiennie zatruwającego otoczenia „Poly” oraz dymiących kominów Operetki — rychło jednak około 60 przybyłych mieszkańców przeszło do frontalnego ataku przeciwko piwiarni „Europa” otwartej przed rokiem w budynku przy ul. Mogińskiej 58.

BOGDAN MAJEWSKI: — Tu się zaczyna bójka i awantury, które następnie rozprzestrzeniają się na całe osiedle. MARIA KOZŁOWSKA: — Wszędzie pełno butelek i brudu. Pijaczki zanieczyszczają klatki schodowe, obrzucają nas wyzwiskami. ZBIGNIEW JELEŃSKI: — Dzieje się tu rzeczy skandaliczne — np. pijani młodzieńcy sikają publicznie na kiosk „Ruchu”, albo demonstrują męskie walory przechodzącym dzieciom i dziewczętom! Trzeba zlikwidować piwiarnię! (oklaski) — Najlepiej w to miejsce otworzyć bar mleczny! (oklaski). Głos z sali: — Znudziło mi się mieszkać w szalecie!

Do Mistrzejowic — autobusem

W związku z robotami torowymi na odcinku Rondo Kocmyrzowskie — Bieńczyce w dniach 21, 22, 23, 24 i 25. 09. 1987 r. w godz. 8.00—12.00 zostanie wyłączona komunikacja tramwajowa od Ronda Kocmyrzowskiego do Mistrzejowic i os. Piastów. Na trasie Rondo Kocmyrzowskie — Mistrzejowice i os. Piastów zostanie w tym czasie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa.

NOTATNIK KRAKOWSKI

W SOBOTE:
* 9—11 — NCK, pl. Centralny — Przyjmowanie w komis wózków dziecięcych, sprzętu sportowego, rowerów, mebelków, kołców itp.; o 10 — bajki filmowe; o 11 — film fab. dla dzieci starszych; od 11 do 17 — handel, wymlana akcesoriów dziecięcych, ubranek, zabawek itp.; o 16 — spotkanie bliźniaków w sal 203.
* 16 — Dworek Białooprądnicki, ul. Papiernicza 2 — „Czy potrafisz?” — gry, konkursy, filmy dla dzieci; o 19 — „Meeting on the Białucha River”.

W NIEDZIELE:
* 12—18 — NCK, pl. Centralny — Cykl imprez: disco dla dzieci do lat 5, poczta harcerska, konkurs psów nierasowych, słoneczny mini-lotek, konkursy sportowo-rekreacyjne; o 15 — bajka teatralna pt. „Historia Stworzona Na Stacji Zmyślonej”; o 18 — W sal estradowej — koncert zespołów „VERA CRUZ” z RFN i „VINCENT” z Wrocławia.
* 15.30 — Dworek Białooprądnicki, ul. Papiernicza 2 — Spotkania rodzinne. Blok imprez dla rodziców i dzieci. Kiermasz książek.

A POZA TYM.

* Sesja naukowa pt. „Biometeorologiczne problemy Krakowa” — odbędzie się 21 bm. o godz. 9.00 w sal 101 Instytutu Zoologii UJ przy ul. Karasia 6 I p.
* W Konsulacie USA przy ul. Stolarskiej 9 — czynna jest od 18 do 25 IX br. wystawa 200-lecia Konstytucji USA. Codziennie — oprócz sobót i niedziel od 9 do 16.

Reprinty z Grazu

30 lat temu w Grazu powstało wydawnictwo Akademische Druck und Verlagsanstalt, założone przez dr Paula Struzla, które zajęło się wydawaniem na wysokim poziomie reprintów sławnych rękopisów i starodruków. Dotychczas wydało 80 takich reprintów w serii „Codices Selecti”.

Pokazano je na wystawie w Bibliotece Jagiellońskiej zorganizowanej staraniem austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych i Ośrodka Kultury Austriackiej w Warszawie.

Najstarszą pokazaną na wystawie pracą jest „Dioscurides”, dzieło medyczne powstałe w 512 roku w Bizancjum dla księżniczki Anicii Juliany. Można też oglądać reprinty dzieł teologicznych, muzycznych i innych. (RD)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
18 IX 1907 r.

● Onegdaj do biura sędziego śledczego, sekretarza Müllera zgłosił się o godzinie 11 w południe Henryk Sienkiewicz z celem złożenia żeznań z powodu znanej już skargi akademików ruskich o obrazę czci... którzy uczuli się dotknięci na honorze ustępem znakomitego artykułu Sienkiewicza w nr 1670 wiedeńskiej „Zeit”, z dnia 19 maja br., brzmiałym jak następuje: „W więzieniu, w którym zatrzymano ich kilka dni, urządzili głodówkę z przyslanymi przez przyjaciół winem i befszytkami”. W skardze wniesionej do sądu wiedeńskiego podnoszą ruscyacy akademicy, o ile słychać, że wypuszczenie z galicyjskiego więzienia zdołali wymusić tylko tak niebezpiecznym środkiem jak głodówka i że 24 dni siedzieli w więzieniu i rzetelnie pościli, a czują się dotknięci na honorze dlatego, ponieważ niesławny zarzut pochodzi od sławnego na cały świat pisarza, którego pisma i artykuły dziennikarskie czytają i omawiają najszersze koła. Na skutek skargi akademików sąd zarządził śledztwo wstępne i polecił tutejszemu sądowniemu przesiłanie Henryka Sienkiewicza... O ile wiemy, Sienkiewicz stoi na stanowisku... że nie miał zamiaru obrazić osobistości akademików ruskich, a o ich głodówce wspominał zaś tylko nawiasowo na podstawie informacji wyczytanych w „Czasie”, „Nowej Reformie” i „Słowie Polskim”.

„Czas”



Ktoś, kto zgłosił się do punktu konsultacyjnego krakowskiego Monaru powinien spotkać się — takie jest założenie dwuletniej terapii — już na wstępie z do-

mową, ciepłą atmosferą. Powinien trafić do normalnego życia.

No i trafiał! Krakowski Monar ma pomieszczenie w budynku przy ul. Boh. Stalingradu. Postanowił wyremontować lokal Kilkanaście instytucji odmówiło, więc monarowcy tak ucieścili się pierwszym chętnym — Spółdzielnią Pracy „Alma”, że zobowiązała się przygotować lokal „tak że tylko wejść i remontować”. Poodsuwali meble od ścian, zdjęli wykładzinę, opróżnili szafy itp., itd. Fachowcy z zakładu nr 12 „Almy” dwa razy przychodzili na rekonesans, wreszcie słuch o nich zaginał, a wczoraj na telefoniczne interwencje odpowiedzieli, że rezygnują z roboty.

Tę historię opowiadają teraz swoim pacjentom monarowscy terapeuci, co w scenarii rozbebeszonego pokoju brzmi tak swojsko... (NB)

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Uczniowie na Alejach

Wymarzone miejsce praktyk?

Wczoraj w Zespole Szkół Elektrycznych przy ul. Kamińskiego odbyło się zebranie rodziców, których dzieci w ramach praktyk zawodowych pracują przy remoncie Alei Trzech Wieszczów, M. in. razem z więźniami. Dlatego interweniowali w Kuratorium i w „Echu”.

Wbrew przewidywaniom zebranie nie było burzliwe. Już na wstępie kierownik warsztatów zażądał od rodziców pisemnego oświadczenia, że nie wnoszą pretencji co do miejsca pracy dzieci. Ale gdyby komuś to nie odpowiadało, to przecież dziecko nie musi być elektrotechnikiem. Opiekunka praktyk, ze strony szkoły, wyjaśniła, że więźniowie których wybrano do robót na alejach są bardzo pracowici i spokojni. Oburzyli się, że w środowisku notatki napisaliśmy, iż używają nieparlamentarnych wyrażen.

Poza tym, zdaniem opiekunki, uczniowie mają wysmienione warunki socjalne, jest więc zaskoczona, że wnoszą jakiegokolwiek zastrzeżenia. (ms)

Uwaga artyści plastycy!

Wzorem lat ubiegłych w grudniu br. Biuro Wystaw Artystycznych w Krakowie w ramach współpracy miast organizuje w Norymberdze wystawę połączoną ze sprzedażą.

Do udziału w wystawie zaprasza się artystów profesjonalnych środowiska krakowskiego. Obejmuje ona prace z zakresu malarstwa, rzeźby kameralnej, rysunku, tkaniny artystycznej, ceramiki oraz biżuterii unikatowej.

Nieprzekraczalny termin składania prac w Pawilonie Wystawowym BWA pl. Szczyptański 3a w dniach 19, 20, 21 października 1987 w godz. 10.00—14.00.

Tańcz z baletem AGH

Już od 18 lat działa przy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej Balet Form Nowoczesnych, skupiający młodych ludzi pasjonujących się tańcem nowoczesnym w różnych jego odmianach.

Zainteresowanych zespołem (dziewczęta i chłopcy) informujemy, że zajęcia będą prowadzone w trzech grupach wiekowych: studenci (najchętniej z Krakowa), młodzież szkół średnich, oraz uczniowie VII i VIII klas szkół podstawowych.

Zapisy prowadzone będą w godzinach 16.00—17.00 w siedzibie zespołu na AGH w pawilonie A-4 V piętro, pokój 504 (tel. 33-81-00 wew. 38-30).



Podjeżdżamy, że filary budynku Instytutu Mechaniki i Wibroakustyki rozsypują się nie z powodu wstrząsów wibracyjnych... Fot. J. BEDNARCZYK

W odbywającym się właśnie w Krakowie spotkaniu GREENWAY, ugrupowania koordynującego współpracę organizacji ekologicznych krajów socjalistycznych uczestniczą również troje gości z Uniwersytetu im. Petra Stuczki w Rydze: Inese Silami-kele, Maris Sants i Raimonds Ernsteins. O kilka minut rozmowy pobrosiliśmy fizyka, pracownika naukowego wspomnianego uniwersytetu, R. Ernsteinsa.

— Czy reprezentujecie jakąś konkretną organizację?
— Tak, powstała przed trzema laty Młodzieżowa Rada Ochrony Przyrody oraz Pomników Historii i Kultury, grupująca ludzi, którym bliska jest idea zachowania w nienaruszonym stanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Łotwy. Latem wyróżdzamy do parków narodowych i rezerwatów, gdzie wykonujemy różne użytkowe prace. Urządzamy specjalistyczne obozy naukowe, pomagamy w odnowie zabytków. Do wakacyjnych akcji, w których w tym roku wzięło udział 250 osób przygotowujemy się przez cały rok. Staramy się rozwijać praktyczne wychowanie ekologiczne



Krzyczeć i działać

ne, zmieniać stosunek ludzi do otoczenia. Zdarda się, że ci, którzy sąsiadują z bezcennymi skarbami przyrody czy architektury są wobec nich obojętni. Przyjazd i praca gromady młodych entuzjastów z Rygi, stolicy, wywołuje często przełom w świadomości miejscowych. A nam nikt nie może zarzucić: krzyczyście, krytykujecie, a sami nic konkretnego nie robicie.
— Czy i w ZSRR, kraju ogromnych przestrzeni, wielkich lasów, tysięcy rzek dają się odczuć typowe dla nas problemy z brakiem czystej wody, powietrza?
— Bywa różnie. W republikach nadbałtyckich jest lepiej niż przeciętnie co nie znaczy, że całkiem dobrze. Mamy dobre prawo, rozwinię-

łą naukę, lecz i u nas przemysł woli czasem płacić kary niż troszczyć się o ochronę środowiska. To się zmienia. O ile dawniej kary zubożały tylko ogólnozakładową kasę, teraz istnieje osobista odpowiedzialność finansowa dyrektorów przedsiębiorstw.
— W Krakowie narzeka się najbardziej na Hułę im. Lenina, a w Rydze?
— Na cementownię. Przydałoby się ją zamknąć, ale z drugiej strony budownictwo potrzebuje materiałów, a na Łotwie jest obecnie prawdziwy boom budowlany.
— Czy pierlestrójka zauważa się również w nastawieniu do problemów ochrony środowiska?
— Oczywiście. O tych sprawach pisze się i mówi, dziś

bardzo szczerze i konkretnie. Pisarz Sergiusz Żalgyn tworzy przy Radzieckim Komitecie Pokoju organizację o nazwie „Zielony Pokój”, nawiązując do idei ruchu GREENPEACE. Na pewno styszeliście w Polsce o decyzji zamknięcia niektórych fabryk zanieczyszczających Baikal, czy o zarzuceniu pomysłu odwrócenia biegu rzek syberyjskich. Gorący sprzeciw wzbudził projekt zbudowania na przepływającej przez Rygę rzeczce Daugawa czwartej i piątej elektrowni wodnej. Sprokował dużą kampanię prasową, studenci zbierali podpisy na protestacyjnych petycjach, na uniwersytecie odbył się specjalny wiec. Wreszcie powołano komisję rządową dla zbadania sprawy. Ekspertci orzekli, że ze wszystkich punktów widzenia projekt jest błędny i budowę, w którą zainwestowano już kilka milionów rubli, wstrzymano.
— Czego oczekujecie po wizycie w Krakowie?
— Przyjechalibyśmy uczyć się od kolegów z Polskiego Klubu Ekologicznego i innych uczestników GREENWAY. A może i nasze doświadczenia okażą się komuś przydatne?
Rozmawiał: (ar)



Wkrótce pierwszoligowe emocje w najszybszej grze świata

KANADYJSKI zawodowiec Bobby Hull poruszał się po lodzie z szybkością 45 kilometrów na godzinę, a wystrzelony przez niego krążek osiągał prędkość — 189 km/h. Inni zawodnicy nie mają o prawdę takich osiągnięć. Ale i tak hokej na lodzie uważany jest za najszybszą zespołową grę świata.

O tym, jak pasjonujące mogą być zmagania najlepszych drużyn przekonaliśmy się oglądając relacje czechosłowackiej telewizji z Fucharu Kanady. Perfekcja Wayne'a Gretzky'ego, Mario Lemieux czy Sergieja Markarowa musiała ośmielić najbardziej sympatycznych sportowców.

Ale krakowianie potrafią docenić też umiejętności rodzimych hokeistów. Nieprzypadkowo ligowe mecze Cracovii ściągają na lodowisko, przy ul. Siedleckiego, tłumy widzów. I właśnie, już za kilka dni, we wtorek 22 września nastąpi inauguracja pierwszoligowego sezonu. „Pasiaki” podejmować będą Unię Oświęcim.

O sytuacji kadrowej w zespole, prowadzonym przez Tadeusza Bulusa i Wacława Gója pisaliśmy wielokrotnie. Nadal pod znakiem zapytania stoją występy zawodnika z USA, rodem z Moraw, J. Jury. PZHL wciąż czeka na zgodę amerykańskiego związku. Do wtorka nie dotarła jednak do Warszawy żadna informacja zza Oceanu.

Cracovia dźwiri w tym sezonie rekord, jeżeli idzie o ilość przeprowadzonych transferów. W innych klubach bardziej skromnie pod tym względem, lecz niemały wpływ na taki stan rzeczy ma zapewne decyzja przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki o zakazie zmiany barwy przez kadrowców. W drodze wyjątku, udzielono zgody Stopczykowski z ŁKS-u na podpisanie zagranicznego kontraktu we Wioszech, w Canazei. Nie stawiano natomiast przeszkód Bielikowi i Pulce z GKS-u Tychy, którzy postanowili kontynuować karierę sportową w Jugosławii, w Celje, lecz nimi nie jest zainteresowany trener reprezentacji — L. Lejczyk.

I jeszcze słów kilka o przepiśkach. Nowum, to wprowadzenie na wysokość 2 metrów nad bandą, za oboma bramkami, czerwonych linii na siatkach lub szybach pleksi. Jeśli krążek odbije się powyżej tej linii, na-

stępując przerwanie gry. W inny, niż dotychczas sposób zawodnicy siedzący w bokсах powinni manifestować radość po zdobyciu gola. Nie wolno im wyjeżdżać na łód, by pogratulować kolegom. Za takie gesty przewidziano obecnie 2-minutową karę techniczną.

W tym sezonie oprócz Cracovii w hokejowej ekstraklasie grać będą: broniący mistrzowskiego tytułu Podhale Nowy Targ, Zagłębie Sosnowiec, Polonia Bytom, Naprzód Janów, GKS Tychy, GKS Katowice, Stoczniowiec Gdańsk, ŁKS i Unia Oświęcim.

(js)

Śladem naszych publikacji

Bubel z wyróżnieniem

NEGATYWNA ocena dla Małej Encyklopedii Sportu wyrażona w artykule „Książki dla kibiców” sprawiła, że Wydawnictwo „Sport i Turystyka” przysłało do naszej redakcji list, w którym czytamy:

„W związku z opinią o Małej Encyklopedii Sportu zamieszczoną w korespondencji z CSRS Pana Jerzego Sasorskiego („Echo Krakowa” 23 VII 1987) pragniemy poinformować, że ten „wydawniczy bubel” otrzymał honorowe wyróżnienie dla najlepszej sportowej książki roku na Międzynarodowej Konferencji Wydawców Literatury Sportowej Krajów Socjalistycznych, która miała miejsce w Czechosłowacji, w czerwcu 1987 roku. Stało się to za sprawą m. in. „kolegów z drugiej strony Tatr, z praskiej

sach. Awantury, tragiczne wypadki odstraszały bardziej bojawnych, mniej zagorzałych entuzjastów sportu od chodzenia na imprezy. A więc — w imię businessu — trzeba ich podnosić na duchu, uspokajać, że jest lepiej, bezpieczniej...”

Piszę o spotkaniu na stadionie w RFN, ale cały czas mam na myśli nasze boiska, nasze widowiska. Przed kilkoma laty obserwowaliśmy u nas także gwałtowny wzrost chuligaństwa sportowego. Sławne były „pociągły gryzo”, w których młodociani kibice dokonywali aktów wandalizmu, wiele mówiono się i pisało o bójkach, nawet notowano przypadki zabójstwa. Zdecydowana akcja milicji sprawiła, że atmosfera uległa poprawie. Do spadku emocji, zmniejszenia liczby incydentów przyczyniło się z całą pewnością i to, że nasi sportowcy grają kiego i coraz mniej ludzi na widowiskach, tak, że grupki chuliganów są lepiej widoczne, łatwiejsze do spacyfikowania, nie tak pewne jak dawniej — w tłumie — swej bezkarności.

Lecz przecież nadal słyszy się w czasie sportowych zawodów ordynarne wzywiska pod adresem zawodniczek, zawodników, sędziów, nadal rozlega się skandowane wulgarnie okrzyki. Czasem spiker zwróci uwagę, że to niedłuda. Zwykle bez skutku. Na ogół odbywa się to bez żadnej reakcji. Przynajmniej nie, niemal nie reagujemy już na to. „Normalka”?

I jak tu nie zawołać — o tempora, o mores! (lang)

Klasa MW juniorów

WCZORAJ zespoły piłkarskiej klasy międzywojewódzkiej juniorów rozegrały kolejną serię spotkań. Aż w czterech meczach triumfowali goście. Wyniki: CLEPARDIA — WISŁA 0:2 (0:2) Bobek, Marzec; DUNAJEK Nowy Sącz — TARNOVIA 0:1 (0:0) Laskiewicz; SANDECA — MKS KRAKUS 1:2 (0:0) P. Dziedzina (z karnego) — Stochmal, Szwajca; UNIA Tarnów — GARBARNIA 1:3 (0:0) Chronowski — Stachnik, Szczepaniec, Michalik; WISŁOKA Debica — IGLOPOL Debica 1:1 (0:1) M. Smaś — Drobot; Spotkanie Cracovia — Hutnik zostało przerwane na 23 bm.

1. WISŁA 3 5 10 — 2
2. HUTNIK 3 5 6 — 1
3. CRACOVIA 3 5 5 — 1
4. Tarnovia 4 5 4 — 3

5. GARBARNIA	3	4	6 — 5
6. Igloopol	4	4	4 — 6
7. Dunajec	4	3	2 — 4
8. Wisłoka	4	3	4 — 10
9. Sandecja	3	2	4 — 5
10. MKS KRAKUS	3	2	2 — 4
11. Unia	4	2	4 — 7
12. CLEPARDIA	4	2	2 — 5

„100 imprez dla wszystkich”

KRAKOWSKIE TKKF proponuje na najbliższy weekend:

SOBOTA
— festyn sportowo-rekreacyjny dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11;
— turniej tenisa stołowego — Nowa Huta os. Stalowe 16 — godz. 11;
NIEDZIELA
— „Bieg po zdrowie” — Park Jordana — godz. 8.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

km wędrowki czyli 15 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK i odznaki Miłośnika Jury. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKS w Bronowicach, os. Widok (odjazd autobusu o godz. 7.30), bilety do Wielkiej Wsi — po 16 zł, ceny biletów w drodze powrotnej: normalne — 27 zł, ulgowe — 13,5 zł.

Przypominamy, że akcje **NIE SIEDZ W DOMU IDZ NA WYCIĘŻKĘ** urządzają: redakcja „Echa”, Koło Grodzkie PTTK, Wydział KFSIT Urzędu Miasta, Koło Przewodników Terenowych PTTK. Uczestnicy naszej akcji mogą zdobywać punkty potrzebne do uzyskania odznak: OTP PTTK Miłośnika Jury i Miłośnika okolic Krakowa.

Nasze hasło: najlepszy wypoczynek poza miastem, na spacerze! Serdecznie zapraszamy do udziału! (kas)

Podniebne akrobacje

MISTRZEM Wojska Polskiego w spadochronowej akrobacji został bydgoszczanin Marek Fotyga. Zawodnik Zawiszy wyprowadził kolegę klubowego Wiesława Skórę, a trzeci był Andre Heinze z Dynama Eilenburg. Także w klasyfikacji okręgowej na czele znalazła się w identycznej kolejności dwójka skoczków z Bydgoszczy, reprezentująca Pomorski OW, na 3. miejscu uplasował się krakowianin Ireneusz Zalewski (Warszawski OW, na co dzień Wawel).

O TEMPORA, o mores — o czasy, o obyczaje — ta stara rzymska maksyma autorstwa Cycerona z powodzeniem odnosi się także do współczesnego widowiska sportowego. Pojawiające się raz po raz doniesienia o awanturach na widowiu, o bójkach, zabójstwach bulwersują opinię. Ale jakby w coraz mniejszym stopniu. Przechodzi się nad takimi wydarzeniami niemal do porządku dziennego. Jakże bowiem inaczej traktować takie np. doniesienia. Z Bonn podają, że po meczu piłkarzy RFN i Anglii w Duesseldorfie aresztowanych zostało 17 kibiców (10 brytyjskich i siedmiu rodzimych), większość z zatrzymanych znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego. Rzecznik policji zachodniemieckiej podkreślił, iż nie było poważniejszych incydentów z wyjątkiem sytuacji kiedy dwóch brytyjskich kibiców zaatakowało policjanta. Przedstawiciel policji stwierdził także, iż zachowanie angielskich fanów było stosunkowo poprawne i nie przeszkadza, by przybyli oni w przyszłym roku na finały mistrzostw Europy, które odbędą się na boiskach w RFN.

Podobnie zadowolony jest brytyjski minister sportu — Colin Maymhan, który obserwował zawody w Duesseldorfie. „Jestem zadowolony z atmosfery na stadionie. Nasi kibice przeszli pierwszy test i to jest bardzo istotne”.

Gdy czyta się takie doniesienia, nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać. Policjanci cieszą się, że zamknęli tylko 17 pijanujących sportowców.

Na tematy dnia

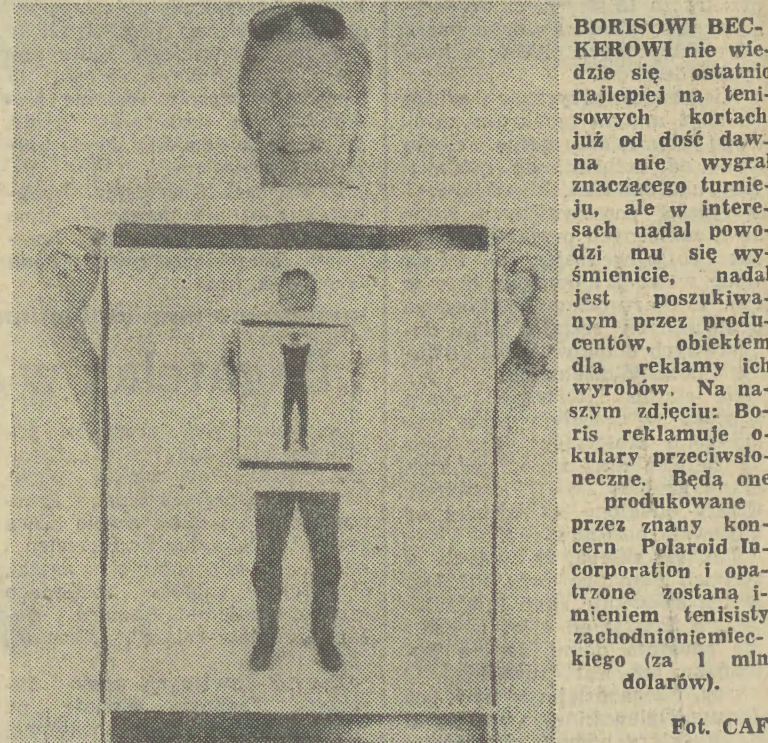
O tempora...

całym sektorze otoczonym przez policję i wojsko. I „tylko” dziesięciu aresztowanych. Sama radość. Ot, do czego dochodzimy, w naszym wieku podobno wspaniałego rozwoju cywilizacji. Mecz w Duesseldorfie zbiegł się w czasie z ekstradycją z Anglii do Belgii kilkudziesięciu głównych sprawców zajął na stadionie Heysel w Brukseli (w 1985 r. podczas finału Pucharu Europy pomiędzy Liverpooliem a Juventusem). Mają oni stanąć przed sądem oskarżeni o zabójstwo! Ale rozumienie uspokajający ton rzecznika policyjnego i angielskiego ministra. Rzecz idzie o pieniądze. Więcej kibiców na widowiu to więcej forsy w ka-

w telegraficznym skrocie

LOZANNA. Przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Juan Antonio Samaranch wystosował wczoraj do 167 narodowych komitetów olimpijskich oficjalne zaproszenia do wzięcia udziału w przyszłorocznym Igrzyskach. Zgłoszenia powinny napłynąć w ciągu 4 miesięcy, do 17 stycznia 1988 roku.

WARNA. Po dwóch ćwiczeniach Bułgarka **Bianka Panowa** prowadzi w wieloboju mistrzostw świata w gimnastyce artystycznej. Izabella Żurawska zajmuje 12. miejsce. **Teresa Folga** jest 14. a **Eliza Białkowska** plasuje się na 26. pozycji.



BORISOWI BECKEROWI nie wie dzie się ostatnio najlepiej na tenisowych kortach, już od dość dawna nie wygrał znaczącego turnieju, ale w interesach nadal powodzi mu się wyśmienicie, nadal jest poszukiwanym przez producentów, obiektem dla reklamy ich wyrobów. Na naszym zdjęciu: Boris reklamuje okulary przeciwsłoneczne. Będą one produkowane przez znany koncern Polaroid Incorporation i opatrzone zostaną imieniem tenisisty zachodniemieckiego (za 1 mln dolarów).

Fot. CAF

Weekend na sportowo

Zobaczyć mistrzynię Anglii

NADCHODZĄCY weekend upłynie w Krakowie pod znakiem piłki ręcznej i spadochronów Mistrzyni Polski — Cracovia — rozpoczyna występy w Pucharze Europy na Błoniach trwają mistrzostwa Wojska Polskiego w spadochroniarstwie w których startują także zawodnicy z Czechosłowacji NRD i Związku Radzieckiego. A oprócz tego, oczywiście piłka nożna.

Piłka ręczna
O TRUDNYM weekendzie szczyptorniśtek Cracovii pisaliśmy obszerniej we wczorajszym „Echu”. Dziś więc tylko krótko przypomnienie, że mistrzyni Polski rozpoczynają udział w Pucharze Europy meczami z mistrzyniami Anglii, zespołem Wakefield Metros. Liczymy na wygrane krakowianek i ich awans do kolejnej rundy. Oprócz meczu pucharowego czekają Cracovię dwa ostatnie spotkania ligowe pierwszej rundy mistrzostw ekstraklasy, z wrocławskim duetem — AZS — Szeza. Szczególnie potyczka z zajmującą trzecie miejsce Szezą będzie trudnym sprawdzianem dla podopiecznych Edwarda Surdyki. Mamy jednak nadzieję, że trzy, dzień po dniu, mecze przyniosą Cracovii pełny sukces.

HALA WAWELU (ul. Głogockiego) — piątek — Cracovia — Szeza — I liga kobiet — godz. 18;
HALA AWF — sobota — Cracovia — Wakefield Metros — Puchar Europy — godz. 10.30;
HALA WAWELU — niedziela — Cracovia — AZS — I liga — godz. 11.

Spadochrony
OD WTORKU trwają na Błoniach bardzo ciekawe zawody spadochronowe — mistrzostwa Wojska Polskiego w obsadzie międzynarodowej. Wysoki poziom ciekawe popisy reprezentantów armii CSRS, NRD, ZSRR i Polski przyciągają tłumy widzów. Rozgrywanie konkurencji uzależnione jest od pogody. Jak na razie dopisuje ona skoczkom.

BŁONIA — piątek sobota niedziela — mistrzostwa Wojska Polskiego — godz. 9 i 15.30

Piłka nożna
NIE WIEDZIE się piłkarzom krakowskim na początku sezonu ligowego. Po sześciu kolejkach spotkań Hutnik ma sześć punktów, Wisła zaledwie trzy. Kibice narzekają, piłkarze grają coraz bardziej nerwowo, sytuacja więc nie za dobra. Może tym razem uda się krakowskiemu zespołowi wygrać mecz. Łatwiejsze zadanie mają hutnicy, którzy podejmują na Suchych Stawach rzeszowską Resovię. Rywale grają nie za dobrze więc na własnym boisku krakowianie winni zdobyć dwa punkty. Miejsmy nadzieję, że tak będzie. Wisła wystąpi w Szczytnie przeciwko tamtejszej Gwardii. Co prawda gospodarze są nieco wyżej w tabeli, mają o jeden punkt więcej od wiślaków, ale są z całą pewnością do ogrania. Pod warunkiem, że zawodnicy „Białej gwiazdy” zagrają nie tak niemrawo, jak ostatnio.

Oto program kolejk: **II liga, grupa druga** — Hutnik — Resovia, Gwardia — Wisła, Włókniarz — Igloopol Motor — Olimpia Błękitna — Avia, Broń — Górnik Stal Rzeszów — Belchatów, Zagłębie — Stal Mielec **I liga** — Lechia — Baltyk, Katowice — Górnik Wałbrzych, Widzew — Pogoń, Legia — Zagłębie, Jag'ellonia — Stal, Szombierki — ŁKS, Lech — Górnik Zabrze, Śląsk — Olimpia.

STADION HUTNIKA — sobota — Hutnik — Resovia — II liga — godz. 16

W III lidze Garbarnia podejmuje rezerwe debickiego Igloopolu. Mecz planowany początkowo na sobotę, został na prośbę gościa przeniesiony na niedzielne przedpołudnie. Cracovia stoczy „bratobójczy” pojedynek w Myślenicach z Dalinem.

STADION KORONY — niedziela — Garbarnia — Igloopol II — III liga — godz. 11;

STADION DALINU — niedziela — Dalin — Cracovia — III liga — godz. 16.

Piłkarze klasy okręgowej rozegrają siódmą kolejkę spotkań. Zmierzają się w sobotę, o godz. 15.30 — Cracovia II z Prądnicką i Tramwaj z Clepardia, w niedzielę — o godz. 11 Gościbia Sułkowiec ze Świętem Krzeszowie, Hutnik II z Grębalowianką, Wawel ze Strażakami Rączna, Wisła II z Prokocimem, a o godz. 15.30 — Gdovia z Kablem.

Tenis
KORTY OLSZY — sobota — poniedziałek — mistrzostwa Krakowa juniorów i młodzików — godz. 9.

Strzelectwo
STRZELNICA WAWELU (Wola Justowska) — sobota — niedziela — międzywojewódzkie zawody LOK — godz. 8.30.



RAYMOND CHANDLER
HISZPAŃSKA KREW
PRZEKŁAD: ROBERT GINALSKI

Wzrok miała dziki, twarz pobladała z wściekłości.
— Nie wyglupiaj się, Stella — powiedział popieszczenie, wyczerpanym głosem — Joey...
Twarz blondynki była nienaturalna. Nienaturalne były jej oczy o zwięzłych źrenicach i dziwnym, matowym blasku.
— Gliny! — Jej głos przypominał wrzask.
— Gliny! Jezu, jak ja nie znośzę gliny!
— Pistolet w jej ręku plunął ogniem. Echo wystrzału wypełniło pokój, uciekło przez otwarte drzwi i zamario na wysokiej siatce od ulicy.
Delaguerra zarejestrował ostre, przypominające cios pałką uderzenie w lewą skroń. Poczuł, że ból rozsada mu głowę. Rozbłysło światło — oślepiające białe światło, przepelniające cały świat. Nagle zgasło. Delaguerra bezszelestnie zapadł się w bezdenną ciemność.

12

Światło powróciło w postaci czerwonej mgły. Kluczące, przenikliwe ból przesyłało mu skroń, całą twarz, sięgał zębów. Spróbował poruszyć językiem — był rozpalony i spuchnięty. Spróbował poruszyć rękami — były gdzieś daleko, zupełnie nie przypominały jego rąk.

W końcu otworzył oczy, czerwona mgła

rozplynęła się, a on patrzył na twarz. Wielką, olbrzymią twarz, przysuniętą do niego. Była tusta, sine szczękły śniły od potu, a z wyszczerzonych w uśmiechu wąskich ust sterczało cygaro z barwną nalepką. Twarz zachichotała. Delaguerra zamknął oczy. Pala bólu zalała go, zatopiała. Stracił przytomność. Minęły sekundy, które trwały całą wieczność. Znów spojrzął na twarz i usłyszał gruby głos:
— Oho, nareszcie wrócił do żywych. Swój drogą, twardy z niego chłopak.
Twarz zbliżyła się, a koniuszek cygara rozbłysł czerwienią. Delaguerra zakrzuszył się dymem i zaniósł niepomaganym kaszlem. Miał wrażenie, że eksploatuje mu skroń. Czuł swędzenie policzka tam gdzie spływająca świeża krew podrażnia skórę, zanim dotarła do starszej, która zdążyła już zakrzepnąć na jego twarzy.
— To go postawi na nogi jak się patrzy — oświadczył gruby głos.
Inny głos, w którym pobrzmiwał irlandzki akcent, dorzucił cicho sprostny komentarz. Wielka twarz odwróciła się i parsknęła śmiechem.
Delaguerra ocknął się na dobre. Wyraźnie widział cały pokój, a w nim cztery osoby. Wielka twarz należała do Dużego Johna Mastersa.
Szczupła blondynka siedziała zgarbiona na skraju tapczanu. Z narkotycznym otępieniem gapila się w podłogę. Ręce zwiesiła sztywno po bokach, chowając dlonie pod poduszki.
Długi, wychudy Dave Aage stał oparty o ścianę koło zasłoniętego okna. Na jego przypominającej kłur twarzy malowało się znużenie. Z drugiej strony tapczanu, pod wystrzępioną lampą, siedział komisarz Drew. Światło wydawało sobie pasemka w jego włosach. Niebieskie oczy komisarza błyszczały, były czujne.

(Ciąg dalszy nastąpi) (17)